

UZASADNIENIE

Z uwagi na złożenie wniosków o uzasadnienie wyroku Sądu II instancji przez obrońców **oskarżonych M. K. (1), P. L., A. G., R. K., K. S. i M. P.**, zakresem tego uzasadnienia, zgodnie z art. 423 § 1 a k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k., objęto analizę zarzutów i argumentacji zawartych w apelacjach wymienionych wnioskujących.

M. K. (1) oskarżony został o popełnienie przestępstwa:

- wprowadzenia do obrotu i uczestniczenia w obrocie znaczną ilością środków odurzających w postaci ziela konopi innych niż włókniste, zakwalifikowanego z art. 56 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii z dnia 29 lipca 2005 r. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k., opisanego w **pkt I** części historycznej zaskarżonego wyroku, polegającego na tym, że:

w okresie od co najmniej 18 października 2013 r. do 4 marca 2014 r. w P., Ś. i Z., woj. (...), w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, wbrew przepisom ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wprowadził do obrotu i uczestniczył w obrocie znaczną ilością środków odurzających w postaci ziela konopi innych niż włókniste, zaliczanego do środków odurzających grupy I – N i IV – N w łącznej ilości 10227,1 gramów o łącznej wartości co najmniej 173.250 złotych w ten sposób, że po nabyciu w/w środków od nieustalonych i ustalonych osób sprzedał go ustalonym i nieustalonym osobom czyniąc sobie z popełnienia tego przestępstwa stałe źródło dochodu, i tak:

- w dniu 18 października 2013 roku w Z. woj. (...) uczestniczył w obrocie znaczną ilością środka odurzającego w postaci ziela konopi innych niż włókniste zaliczanego do środków odurzających grupy I – N i IV – N w ilości co najmniej 50 gramów, o wartości co najmniej 1.250 złotych w ten sposób, że sprzedał w/wymieniony środek P. D. (1) posługującemu się telefonem komórkowym o numerze 602 833 724, przy czym w transakcji tej pomógł mu M. R.;

- w dniu 20 grudnia 2013 roku w Z. woj. (...) uczestniczył w obrocie znaczną ilością środka odurzającego w postaci ziela konopi innych niż włókniste zaliczanego do środków odurzających grupy I – N i IV – N w ilości co najmniej 2000 gramów, o wartości co najmniej 35.500 złotych w ten sposób, że sprzedał ten środek K. N. w celu jego dalszej sprzedaży;

- w dniu 23 grudnia 2013 roku w Z. woj. (...) uczestniczył w obrocie znaczną ilością środka odurzającego w postaci ziela konopi innych niż włókniste zaliczanego do środków odurzających grupy I – N i IV – N w ilości co najmniej 5000 gramów, o wartości co najmniej 70.000 złotych w ten sposób, że przyjął ten środek od P. L. w celu jego dalszej sprzedaży;

- w dniu 13 stycznia 2014 roku w Z. woj. (...) uczestniczył w obrocie znaczną ilością środka odurzającego w postaci ziela konopi innych niż włókniste zaliczanego do środków odurzających grupy I – N i IV – N w ten sposób, że sprzedał M. P. co najmniej 300 gramów tego środka o wartości co najmniej 4.200 złotych, przy czym pośrednikiem w tej transakcji był A. G.;

- w dniu 18 stycznia 2014 roku w Ś.woj. (...) uczestniczył w obrocie znaczną ilością środka odurzającego w postaci ziela konopi innych niż włókniste zaliczanego do środków odurzających grupy I – N i IV – N w ilości co najmniej 260 gramów, o wartości co najmniej 4.300 złotych w ten sposób, że sprzedał ten środek M. P. w celu jego dalszej sprzedaży, przy czym pośrednikiem w przekazywaniu narkotyków był A. G.;

- w dniu 3 lutego 2014 roku w Ś. woj. (...) uczestniczył w obrocie znaczną ilością środka odurzającego w postaci ziela konopi innych niż włókniste zaliczanego do środków odurzających grupy I – N i IV – N w ten sposób, że nabył od T. W. co najmniej 1.500 gramów tego środka o wartości co najmniej 33.000 złotych w celu jego dalszej odsprzedaży;

- w dniu 4 marca 2014 roku w P., uczestniczył w obrocie znaczną ilością środka odurzającego w postaci ziela konopi innych niż włókniste zaliczanego do środków odurzających grupy I – N i IV – N w ilości co najmniej 939,1 gramów, o wartości co najmniej 22.000 złotych w ten sposób, że kupił w/w środek od T. W. w celu jego dalszej sprzedaży.

A. G. oskarżony został o popełnienie trzech przestępstw:

- uczestniczenia w obrocie znaczną ilością środków odurzających w postaci ziela konopi innych niż włókniste, zakwalifikowanego z art. 56 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii z dnia 29 lipca 2005 r., opisanego w **pkt IV** części historycznej zaskarżonego wyroku, polegającego na tym, że:

w dniu 30 stycznia 2014 r. w P., wbrew przepisom ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, uczestniczył w obrocie znaczną ilością środków odurzających w postaci ziela konopi innych niż włókniste, zaliczanego do środków odurzających grupy I – N i IV – N w ilości co najmniej 1997,57 gramów o łącznej wartości co najmniej 28.965 złotych w ten sposób, że zakupił ten środek od R. K. w celu jego dalszej sprzedaży, przy czym w transakcji tej pomagał mu J. K.,

- posiadania 23,61 grama środków odurzających w postaci ziela konopi innych niż włókniste, zakwalifikowanego z art. 62 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii z dnia 29 lipca 2005 r., opisanego w **pkt V** części historycznej zaskarżonego wyroku, polegającego na tym, że:

w dniu 30 stycznia 2014 r. w C., wbrew przepisom ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii posiadał 23,61 grama środków odurzających w postaci ziela konopi innych niż włókniste, zaliczanego do środków odurzających grupy I – N i IV – N,

- udzielenia pomocy innym oskarżonym w dokonaniu czynu zabronionego polegającego na uczestnictwie w obrocie znaczną ilością środków odurzających w postaci ziela konopi innych niż włókniste, zakwalifikowanego z art. 18 § 3 kk w zw. z art. 56 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii z dnia 29 lipca 2005 r. w zw. z art. 12 kk., opisanego w **pkt VI** części historycznej zaskarżonego wyroku, polegającego na tym, że:

w okresie od 13 stycznia 2014 r. do 18 stycznia 2014 r., na terenie woj. (...) – w Z. i Ś. w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, wbrew przepisom ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, w zamiarze, aby M. K. (1) i M. P. dokonali czynu zabronionego polegającego na uczestnictwie w obrocie znaczną ilością środków odurzających w postaci ziela konopi innych niż włókniste, zaliczanych do środków odurzających grupy I – N i IV – N w ilości co najmniej 560 gramów, o wartości co najmniej 8.500 złotych swoim zachowaniem ułatwił im jego popełnienie w ten sposób, że pomógł we wprowadzeniu do obrotu znacznej ilości w/wymienionego środka, i tak:

- w dniu 13 stycznia 2014 roku w Z., woj. (...) pomógł M. K. (1) i M. P. w obrocie środkiem odurzającym w postaci ziela konopi innych niż włókniste zaliczanym do środków odurzających grupy I – N i IV – N w ilości co najmniej 300 gramów o wartości co najmniej 4.200 złotych pośrednicząc w transakcji jego kupna – sprzedaży, tj. odebrał ten narkotyk od M. K. (1), a następnie przekazał M. P.;

- w dniu 18 stycznia 2014 roku w Ś. woj. (...) pomógł M. K. (1) i M. P. w obrocie środkiem odurzającym w postaci ziela konopi innych niż włókniste zaliczanym do środków odurzających grupy I – N i IV – N w ilości co najmniej 260 gramów o wartości co najmniej 4.300 złotych pośrednicząc w transakcji jego kupna – sprzedaży, zamawiając go u M. K. (1) oraz kontaktując go z M. P., a także organizując w tym celu ich spotkanie.

R. K. oskarżony został o popełnienie dwóch przestępstw:

- udziału w obrocie znaczną ilością środka odurzającego w postaci ziela konopi innych niż włókniste zakwalifikowanego z art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii, opisanego w **pkt VII** części historycznej zaskarżonego wyroku, polegającego na tym, że:

w dniu 30 stycznia 2014 r. w P., wbrew przepisom ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, brał udział w obrocie znaczną ilością środka odurzającego w postaci ziela konopi innych niż włókniste zaliczanego do środków odurzających grupy I – N i IV – N w ilości co najmniej 1997,57 gramów, o wartości co najmniej 28.965 złotych w ten sposób, że po nabyciu w/wym. środka odurzającego od nieustalonej osoby sprzedał ten środek A. G., w celu jego dalszej sprzedaży,

- posiadania wspólnie i w porozumieniu z inną oskarżoną znacznej ilości – tj. 9.073,05 gramów środka odurzającego w postaci ziela konopi innych niż włókniste, zakwalifikowane z art. 62 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii, opisane w **pkt VIII** części historycznej zaskarżonego wyroku, polegającego na tym, że:

w dniu 7 lipca 2014 r. w P., wbrew przepisom ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, wspólnie i w porozumieniu z K. S. posiadał znaczne ilości – tj. 9.073,05 gramów środka odurzającego w postaci ziela konopi innych niż włókniste, zaliczanego do środków odurzających grupy I – N i IV – N.

P. L. oskarżony został o popełnienie dwóch przestępstw:

- wewnątrzspółnotowego nabycia z terenu Holandii do Polski znacznej ilości środka odurzającego w postaci ziela konopi innych niż włókniste zakwalifikowanego z art. 55 ust. 3 i art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k., opisanego w **pkt IX** części historycznej zaskarżonego wyroku, polegającego na tym, że:

w okresie od dnia 21 grudnia 2013 roku do dnia 23 grudnia 2013 roku, działając w ciągu 5 lat po odbyciu w okresie od 11 marca 2008 roku do 7 stycznia 2009 roku kary 9 miesięcy i 27 dni pozbawienia wolności za umyślne przestępstwo podobne, tj. z art. 59 ust. 1 Ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii orzeczonej wyrokiem II K 448/06 Sądu Rejonowego w Ś., wbrew przepisom ustawy, działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru dokonał wewnątrzspółnotowego nabycia z terenu Holandii do Polski znacznej ilości środka odurzającego w postaci ziela konopi innych niż włókniste zaliczanego do środków odurzających grupy I – N i IV – N w ilości co najmniej 5000 gramów, o wartości co najmniej 70.000 złotych, które następnie w dniu 23 grudnia 2013 r. w Z. woj. (...), wbrew przepisom ustawy, wprowadził do obrotu udostępniając wymieniony środek M. K. (1), w celu jego dalszej sprzedaży;

- posiadania 0,69 grama substancji psychotropowej w postaci siarczanu amfetaminy, zakwalifikowanego z art. 62 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii, opisanego w **pkt X** części historycznej zaskarżonego wyroku, polegającego na tym, że:

w dniu 7 lipca 2014 r. w Ś., wbrew przepisom ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, posiadał 0,69 grama substancji psychotropowej w postaci siarczanu amfetaminy zaliczanego do substancji psychotropowych grupy II – P.

K. S. oskarżona została o popełnienie przestępstwa:

- posiadania wspólnie i w porozumieniu z inną oskarżoną znacznej ilości – tj. 9.073,05 gramów środka odurzającego w postaci ziela konopi innych niż włókniste, zakwalifikowane z art. 62 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii, opisane w **pkt XV** części historycznej zaskarżonego wyroku, polegającego na tym, że:

w dniu 7 lipca 2014 r. w P., wspólnie i w porozumieniu z R. K., wbrew przepisom o przeciwdziałaniu narkomanii, posiadała znaczne ilości – tj. 9.073,05 gramów środków odurzających w postaci ziela konopi innych niż włókniste, zaliczanego do środków odurzających grupy I – N i IV – N.

M. P. oskarżony został o popełnienie przestępstwa:

- uczestnictwa w obrocie znaczną ilością środków odurzających w postaci ziela konopi innych niż włókniste, zakwalifikowanego z art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 k.k., opisanego w **pkt XVI** części historycznej zaskarżonego wyroku, polegającego na tym, że:

w okresie od 13 stycznia 2014 r. do 18 stycznia 2014 r. w Z. i Ś. woj. (...), w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, wbrew przepisom ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, uczestniczył w obrocie znaczną ilością środków odurzających w postaci ziela konopi innych niż włókniste, zaliczanego do środków odurzających grupy I – N i IV – N w łącznej ilości co najmniej 560 gramów, o łącznej wartości co najmniej 8.500 złotych w ten sposób, że nabył w/wymieniony środek od M. K. (1), przy czym pośrednikiem tych transakcji był A. G., i tak:

- w dniu 13 stycznia 2014 roku w Z. woj. (...) uczestniczył w obrocie znaczną ilością środka odurzającego w postaci ziela konopi innych niż włókniste zaliczanego do środków odurzających grupy I – N i IV – N w ten sposób, że kupił od M. K. (1) co najmniej 300 gramów tego środka o wartości co najmniej 4.200 złotych w celu jego dalszej sprzedaży, przy czym pośrednikiem w tej transakcji był A. G.;

- w dniu 18 stycznia 2014 roku w Ś. woj. (...) uczestniczył w obrocie znaczną ilością środka odurzającego w postaci ziela konopi innych niż włókniste, zaliczanego do środków odurzających grupy I – N i IV – N w ilości co najmniej 260 gramów, o wartości co najmniej 4.300 złotych w ten sposób, że kupił go od M. K. (1) w celu jego dalszej sprzedaży, przy czym pośrednikiem w przekazywaniu narkotyków był A. G..

Sąd Okręgowy w Poznaniu, po rozpoznaniu sprawy wymienionych oskarżonych (oraz pięciu innych współoskarżonych), **wyrokiem z dnia 28 lipca 2017 r. w sprawie o sygn. XVI K 204/14**, w odniesieniu do wymienionych, orzekł w ten sposób, że:

1. Uznaje oskarżonego **M. K. (1)** za winnego zarzucanego mu czynu, popełnionego w sposób opisany w punkcie I, tj. przestępstwa z art. 56 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii z dnia 29 lipca 2005 r. w zw. z art. 12 kk w zw. z art. 65 § 1 kk, z tym że przyjmuje iż oskarżony wprowadził do obrotu i uczestniczył w obrocie znaczną ilością środków odurzających w postaci ziela konopi innych niż włókniste, zaliczanego do środków odurzających grupy I – N i IV – N w łącznej ilości 10049,1 gramów o łącznej wartości co najmniej 170.250 złotych i za to, na podstawie art. 56 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii wymierza mu karę 4 (czterech) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności oraz 250 (dwustu pięćdziesięciu) stawek dziennych grzywny przy ustaleniu wysokości jednej stawki dziennej na kwotę 100 (stu) złotych,

2. Na podstawie art. 63 § 1 kk na poczet orzeczonej wobec **M. K. (1)** w punkcie 1 kary pozbawienia wolności zalicza okres tymczasowego aresztowania w sprawie od dnia 4 marca 2014 roku do dnia 7 maja 2015 roku, uznając w tym zakresie karę za wykonaną,

3. Na podstawie art. 45 § 1 kk orzeka wobec oskarżonego **M. K. (1)** środek karny w postaci przepadku korzyści majątkowej uzyskanej z przestępstwa opisanego w punkcie 1 i z tego tytułu zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 45.250 (czterdzieści pięć tysięcy dwieście pięćdziesiąt) złotych,

[...]

9. Uznaje oskarżonego **A. G.** za winnego zarzucanego mu czynu, popełnionego w sposób opisany w punkcie IV, tj. przestępstwa z art. 56 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii z dnia 29 lipca 2005 r., z tym że przyjmuje iż wartość środków odurzających zakupionych przez oskarżonego wynosiła 28.964,76 złotych i za to, na podstawie art. 56 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii wymierza mu karę 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności oraz 100 (stu) stawek dziennych grzywny przy ustaleniu wysokości jednej stawki dziennej na kwotę 50 (pięćdziesięciu) złotych,

10. Uznaje oskarżonego **A. G.** za winnego zarzucanego mu czynu, popełnionego w sposób opisany w punkcie V, tj. przestępstwa z art. 62 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii z dnia 29 lipca 2005 r. i za to, na podstawie art. 62 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii wymierza mu karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności,

11. Uznaje oskarżonego **A. G.** za winnego zarzucanego mu czynu, popełnionego w sposób opisany w punkcie VI, tj. przestępstwa z art. 18 § 3 kk w zw. z art. 56 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii z dnia 29 lipca 2005 r. i za to,

na podstawie art. 56 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 19 § 1 kk wymierza mu karę 2(dwóch) lat pozbawienia wolności oraz 50 (pięćdziesięciu) stawek dziennych grzywny przy ustaleniu wysokości jednej stawki dziennej na kwotę 50 (pięćdziesięciu) złotych,

12. Na podstawie art. 85 kk i art. 86 § 1 kk (w brzmieniu na dzień 30 czerwca 2015 roku) łączy oskarżonemu **A. G.** kary pozbawienia wolności orzeczone w punktach 9 – 11 oraz kary grzywny orzeczone w punktach 9 i 11 i wymierza mu karę łączną 2 (dwóch) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności oraz 120 (stu dwudziestu) stawek dziennych grzywny przy ustaleniu wysokości jednej stawki dziennej na kwotę 50 (pięćdziesięciu) złotych,

13. Na podstawie art. 63 § 1 kk na poczet orzeczonej wobec **A. G.** w punkcie 12 kary łącznej pozbawienia wolności zalicza okres tymczasowego aresztowania w sprawie od dnia 30 stycznia 2014 roku do dnia 14 kwietnia 2014 roku oraz od dnia 7 lipca 2014 r. do 10 lipca 2014 r., uznając w tym zakresie karę za wykonaną

14. Uznaje oskarżonego **R. K.** za winnego zarzucanego mu czynu, popełnionego w sposób opisany w punkcie VII, tj. przestępstwa z art. 56 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii z dnia 29 lipca 2005 r., z tym że przyjmuje iż wartość środków odurzających sprzedanych przez oskarżonego A. G. wynosiła 28.964,76 złotych i za to, na podstawie art. 56 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii wymierza mu karę 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności oraz 200 (dwustu) stawek dziennych grzywny przy ustaleniu wysokości jednej stawki dziennej na kwotę 100 (stu) złotych,

15. Uznaje oskarżonego **R. K.** za winnego zarzucanego mu czynu, popełnionego w sposób opisany w punkcie VIII, tj. przestępstwa z art. 62 ust. 2 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii z dnia 29 lipca 2005 r. i za to, na podstawie art. 62 ust. 2 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii wymierza mu karę 4 (czterech) lat pozbawienia wolności,

16. Na podstawie art. 85 kk i art. 86 § 1 kk (w brzmieniu na dzień 30 czerwca 2015 roku) łączy oskarżonemu **R. K.** kary pozbawienia wolności orzeczone w punktach 14 i 15 i wymierza mu karę łączną 5 (pięciu) lat pozbawienia wolności,

17. Na podstawie art. 63 § 1 kk na poczet orzeczonej wobec **R. K.** w punkcie 16 kary łącznej pozbawienia wolności zalicza okres tymczasowego aresztowania w sprawie od dnia 7 lipca 2014 roku do dnia 7 maja 2015 roku, uznając w tym zakresie karę za wykonaną,

18. Na podstawie art. 45 § 1 kk orzeka wobec oskarżonego **R. K.** środek karny w postaci przepadku korzyści majątkowej uzyskanej z przestępstwa opisanego w punkcie 14 i z tego tytułu zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 28.964,76 (dwadzieścia osiem tysięcy dziewięćset sześćdziesiąt cztery 76/100) złotych,

19. Uznaje oskarżonego **P. L.** za winnego zarzucanego mu czynu, popełnionego w sposób opisany w punkcie IX z tą zmianą, że sąd eliminuje z opisu czynu działanie oskarżonego w warunkach czynu ciągłego tj. przestępstwa z art. 55 ust. 3 i art. 56 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii z dnia 29 lipca 2005 r. w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 64 § 1 kk i za to, na podstawie art. 55 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 11 § 3 kk wymierza mu karę 4 (czterech) lat pozbawienia wolności oraz 100 (stu) stawek dziennych grzywny przy ustaleniu wysokości jednej stawki dziennej na kwotę 50 (pięćdziesięciu) złotych,

20. Uznaje oskarżonego **P. L.** za winnego zarzucanego mu czynu, popełnionego w sposób opisany w punkcie X z tą zmianą, że sąd przyjął, iż stanowiło to wypadek mniejszej wagi tj. przestępstwa z art. 62 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii z dnia 29 lipca 2005 r. i za to, na podstawie art. 62 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii wymierza mu karę 1 (jednego) miesiąca pozbawienia wolności,

21. Na podstawie art. 85 kk i art. 86 § 1 kk (w brzmieniu na dzień 30 czerwca 2015 roku) łączy oskarżonemu **P. L.** kary pozbawienia wolności orzeczone w punktach 19 i 20 i wymierza mu karę łączną 4 (czterech) lat pozbawienia wolności,

22. Na podstawie art. 63 § 1 kk na poczet orzeczonej wobec **P. L.** w punkcie 21 kary łącznej pozbawienia wolności zalicza okres tymczasowego aresztowania w sprawie od dnia 7 lipca 2014 roku do dnia 3 lutego 2015 roku, uznając w tym zakresie karę za wykonaną.

[...]

32. Uznaje oskarżoną **K. S.** za winną zarzucanego jej czynu, popełnionego w sposób opisany w punkcie XV, tj. przestępstwa z art. 62 ust. 2 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii z dnia 29 lipca 2005 r. i za to, na podstawie art. 62 ust. 2 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii wymierza jej karę 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności,

33. Na podstawie art. 69 § 1 kk i art. 70 § 1 pkt 1 kk oraz 73 § 1 kk (w brzmieniu z 30 czerwca 2015 roku) warunkowo zawiesza wykonanie orzeczonej wobec oskarżonej **K. S.** kary pozbawienia wolności na okres 5 (pięciu) lat tytułem próby, w którym to okresie oddaje ją pod dozór kuratora sądowego,

34. Uznaje oskarżonego **M. P.** za winnego zarzucanego mu czynu, popełnionego w sposób opisany w punkcie XVI, tj. przestępstwa z art. 56 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii z dnia 29 lipca 2005 r. w zw. z art. 12 kk i za to, na podstawie art. 56 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii wymierza mu karę 2 (dwóch) lat i 4 (czterech) miesięcy pozbawienia wolności oraz 150 (stu pięćdziesięciu) stawek dziennych grzywny przy ustaleniu wysokości jednej stawki dziennej na kwotę 100 (stu) złotych,

35. Na podstawie art. 63 § 1 kk na poczet orzeczonej wobec **M. P.** w punkcie 34 kary pozbawienia wolności zalicza okres tymczasowego aresztowania w sprawie od dnia 8 października 2014 roku do dnia 23 października 2014 roku, uznając w tym zakresie karę za wykonaną,

36. Na podstawie art. 70 ust. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii zasądza od oskarżonych na rzecz „ Stowarzyszenia (...), Poradni (...), (...) w P.” (...)-(...) P., ul. (...), nawiązki w kwotach:

- od M. K. (1) 20.000 (dwadzieścia tysięcy) złotych,

[...]

- od A. G. 10.000 (dziesięć tysięcy) złotych,

- od R. K. 25.000 (dwadzieścia pięć tysięcy) złotych,

- od P. L. 8.000 (osiem tysięcy) złotych,

[...]

- od K. S. 4.000 (cztery tysiące) złotych,

- od M. P. w kwocie 10.000 (dziesięć tysięcy) złotych.

Nadto w **pkt 37** opisywanego rozstrzygnięcia, orzeczono w przedmiocie dowodów rzeczowych, a w **pkt 38** – o kosztach postępowania, obciążając nimi oskarżonych i wymierzając im opłaty, w tym:

- M. K. (1) 1/4 kosztów sądowych i opłatą w kwocie 5.400,

[...]

- A. G. w 1/16 kosztów sądowych i opłatą w kwocie 1.600 zł,
- R. K. w 1/8 kosztów sądowych i opłatą w kwocie 4.400 zł,
- P. L. w 1/8 kosztów sądowych i opłatą w kwocie 1.400 zł,

[...]

- K. S. 1 1/16 kosztów sądowych i opłatą w kwocie 300 zł,

- M. P. w 1/16 kosztów sądowych i opłatą w kwocie 3400 zł.

Apelacje od powołanego wyżej wyroku Sądu Okręgowego wywiedli obrońcy ośmiu oskarżonych, w tym składający wnioski o sporządzenie uzasadnienia wyroku Sądu II instancji, obrońcy oskarżonych M. K. (1), P. L., A. G., R. K., K. S. i M. P. oraz prokurator.

Pierwszy z obrońców **oskarżonego M. K. (1)**, działający na podstawie udzielonego mu pełnomocnictwa, adwokat S. J., wyrok ten zaskarżył w całości, zarzucając:

1. na zasadzie art. 438 pkt 2 k.p.k. oraz art. 427 §2 k.p.k. - obrazę przepisów postępowania mającą istotny wpływ na treść wydanego orzeczenia, tj.:

a) art. 2 § 2 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. poprzez naruszenie wymogu opierania wszelkich rozstrzygnięć na prawdziwych ustaleniach faktycznych, a więc takich, które zostały udowodnione, tj. wykazane wiarygodnymi dowodami,

b) art. 4 k.p.k. w zw. 2 art. 410 k.p.k. poprzez pominięcie okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego M. K. (1), a to w postaci uznanych przez Sąd orzekający za częściowo wiarygodne treści wyjaśnień złożonych przez K. N. oraz wyjaśnień A. G. i M. R. kwestionujących wprowadzanie przez oskarżonego do obrotu środków odurzających w postaci ziela konopi innych niż włókniste i udział oskarżonego w obrocie tymi środkami odurzającymi, a to w sytuacji braku innych dowodów zgromadzonych w sprawie mających w/w okoliczność potwierdzać,

c) art. 5 § 2 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k., objawiającą się nietrafnością przyjętych kryteriów oceny, złym rozkładem ciężaru dowodów obciążających i odciążających oskarżonego, a w konsekwencji - rozstrzygnięciem niedających się usunąć wątpliwości na niekorzyść oskarżonego,

d) art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. polegające na dowolnej, sprzecznej ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego oraz z zasadami prawidłowego rozumowania ocenie materiału dowodowego poprzez przyjęcie, iż wszystkie transakcje narkotykowe z udziałem oskarżonego M. K. (1) doszły do skutku, a tym samym, iż oskarżony dopuścił się przestępstwa z art. 56 ust. 3 u.p.n., a to w sytuacji gdy brak jest dowodów jednoznacznie to potwierdzających,

2. na zasadzie art. 438 pkt 3 w zw. 2 art. 427 §2 k.p.k. błąd w ustaleniach stanu faktycznego, przyjętego za podstawę wydania zaskarżonego wyroku, będący rezultatem powyższych naruszeń prawa procesowego, w zakresie ustalenia, iż oskarżony wprowadzał do obrotu i uczestniczył w obrocie znacznej ilości środków odurzających w postaci ziela konopi innych niż włókniste, tj. popełnił przestępstwo stypizowane w przepisie art. 56 ust. 3 u.p.n., pomimo braku ku temu wystarczających podstaw w materiale dowodowym sprawy.

Podnosząc powyższe zarzuty, apelujący obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez **uniewinnienie oskarżonego M. K. (1)** od przypisanego mu w punkcie I wyroku czynu, ewentualnie zaś o uchylenie tego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Drugi z obrońców **oskarżonego M. K. (1)**, działający na podstawie udzielonego mu pełnomocnictwa, adwokat P. D. (2), wyrok ten zaskarżył w całości, zarzucając:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który mógł mieć wpływ na treść zapadłego w sprawie wyroku, polegający w szczególności na:

a) nieprawidłowym uznaniu, iż oskarżony M. K. (1) swoim zachowaniem wyczerpał znamiona przypisanych mu aktualnie czynów zabronionych, przybierających postać, według przyjętego opisu, rzekomo wprowadzenia, w okresie od co najmniej 18 października 2013 roku do dnia 04 marca 2014 roku w P., Ś. i Z., do obrotu, znacznej ilości środków odurzających w postaci ziela konopi innych niż włókniste, tj. w łącznej ilości 10049,1 gramów, o łącznej wartości 170.250,00 zł, czego dowodem, mają być, rzekomo, prowadzone przez oskarżonego rozmowy telefoniczne zabezpieczone w toku kontroli operacyjnej, w trakcie których oskarżony miał dokonywać transakcji środkami

odurzającymi, gdy tymczasem wobec bezsprzecznego w zasadzie faktu, iż zabezpieczone w toku postępowania rozmowy telefoniczne z udziałem mojego Mandanta, nie dotyczyły, jakkolwiek środków odurzających, a jedynie, w głównej mierze, sprzedaży materiałów pirotechnicznych przeznaczonych na oprawę meczy piłkarskich, a także fakt, iż żaden ze świadków nie wskazuje na osobę M. K. (1), jako mającego uczestniczyć w obrocie środkami odurzającymi czy wprowadzać takie środki do obrotu, a przy samym oskarżonym, w trakcie zatrzymania, nie znaleziono żadnych zakazanych prawem środków, winno to nie ulegać w zasadzie żadnym w tym zakresie wątpliwościom, iż oskarżony M. K. (1) swoim zachowaniem nie wypełnił znamion, jakiegokolwiek czynu zabronionego określonego treścią ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii;

b) wadliwym i pozbawionym jakichkolwiek podstaw przez Sąd przyjęciu, iż w nieustalonej dacie przed 18 października 2013 roku, oskarżony M. K. (1), działając za pośrednictwem oskarżonego M. R. miał dokonać sprzedaży P. D. (1) przynajmniej 50 gram marihuany po 25 zł gram, tj. za łączną kwotę 1.250 zł, gdy tymczasem mając na uwadze całokształt okoliczności stanu faktycznego niniejszej sprawy, w tym w szczególności spójne zeznania świadków, pozostające w pełnej korespondencji z wyjaśnieniami oskarżonych, winno to w zasadzie nie ulegać żadnym wątpliwościom, iż P. D. (1) nie kontaktował się kiedykolwiek tak z M. K. (1), jak i M. R. w celu nabycia środków odurzających, a przeprowadzone między nimi rozmowy, nie dotyczyły, jakkolwiek transakcji narkotykowych;

c) całkowicie bezpodstawnym przez Sąd uznaniu, iż w dniu 20 grudnia 2013 roku oskarżony K. N. i M. K. (1) przeprowadzili między sobą transakcję narkotykową, w ramach której K. N. zakupił od M. K. (1) 2 kilogramy marihuany w cenie 17,75 zł za 1 gram, tj. za łączną kwotę 35.500 zł, po czym sprzedał ją finalnemu odbiorcy w cenie 18,75 zł za 1 gram, za łączną kwotę 37.500 zł, gdy tymczasem przeprowadzona między współoskarżonymi rozmowa telefoniczna dotyczyła, tylko i wyłącznie sprzedaży rac i materiałów pirotechnicznych, a pojawiające się w trakcie rozmowy swego rodzaju niezrozumienia i nieporozumienia wynikały jedynie z faktu, iż K. N., jako niezwiązany ze środowiskiem kibicowskim, nie znał slangu środowiskowego i miał problemy z jego zrozumieniem, i nie zmierzały, jakkolwiek, do ukrycia prawdziwych zamiarów i intencji oskarżonych;

d) wadliwym przez Sąd uznaniu, iż w dniu 18 stycznia 2014 roku w Ś., woj. (...), oskarżony M. K. (1) uczestniczył w obrocie znaczną ilością środka odurzającego w postaci ziela konopi innych niż włókniste w ilości, co najmniej 260 gramów, o wartości, co najmniej 4.300 zł, w ten sposób, że sprzedał ten środek M. P. w celu jego dalszej odsprzedaży, przy pośrednictwie A. G., gdy tymczasem, w świetle całokształtu okoliczności stanu faktycznego sprawy, zebranego w sprawie materiału dowodowego, a także relacji łączących wyżej wymienionych, nie ulega żadnym w zasadzie wątpliwościom, iż stosunki ich łączące oraz prowadzone konwersacje miały jedynie charakter muzyczny i dotyczyły udzielanych przez M. K. (1) pożyczek;

e) wadliwym i całkowicie bezpodstawnym przez Sąd uznaniu, iż oskarżony M. K. (1) w okresie od 16 grudnia 2013 roku do dnia 20 grudnia 2013 roku rozpoczął nagle gromadzenie, również od samego P. L., środków pieniężnych niezbędnych mu do przeprowadzenia za pośrednictwem P. L. zakupu marihuany w Holandii, którą oskarżony P. L. miał kolejno przywieźć do Polski i przekazać oskarżonemu M. K. (1) celem dalszej odsprzedaży, gdy tymczasem gromadzone środki pieniężne miały na celu wyłącznie zwrotne odzyskanie udzielonych przez oskarżonego M. K. (1) pożyczek; uzyskanie środków pieniężnych od P. L., a następnie ich przekazanie temu samemu oskarżonemu, celem, rzekomo, dokonania przez niego zakupu środków odurzających na terenie Holandii mija się z jakimkolwiek celem, gdyby oskarżony M. K. (1) faktycznie, jak przyjął Sąd, miał przekazać oskarżonemu P. L. środki pieniężne na zakup marihuany, nie zbierałby od niego zadłużenia, a jedynie umniejszył należną mu kwotę o wysokość posiadanego przez niego długu;

f) błędnym uznaniu, iż oskarżony P. L. udał się do Holandii, wraz z A. N. celem tylko i wyłącznie zakupu środków odurzających w postaci marihuany i ich importu na teren Rzeczypospolitej Polski, celem ich dalszej odsprzedaży, gdy tymczasem w świetle okoliczności stanu faktycznego niniejszej sprawy, w tym spójnych zeznań i wyjaśnień przesłuchanych w sprawie osób winno to nie ulegać w zasadzie żadnym wątpliwościom, iż jedynym celem podróży współoskarżonego P. L. był transport samochodu do Polski;

g) wadliwym przez Sąd uznaniu, iż mające zostać sprowadzone przez P. L., rzekomo, środki odurzające cechowała niezgodność wagi ze złożonym zamówieniem, a o czym świadczyć, ma w konsekwencji przeprowadzona między współoskarżonymi rozmowa, gdy tymczasem mając na uwadze literalną treść przedmiotowej konwersacji, jak również zgłoszenie rzekomego problemu dopiero w 3 dni po dokonaniu transakcji, winno to w zasadzie nie ulegać żadnym wątpliwościom, iż przeprowadzona rozmowa, a dalej również sama transakcja dotyczyła jedynie liczby przywiezionych dla M. K. (1) materiałów pirotechnicznych w postaci rac; z uwagi na fakt, iż waga do środków odurzających cechuje się jedynie 2-gramowym marginesem błędu, niemożliwym byłoby dokonanie omyłki w wysokości aż, jak wskazuje Sąd, 10-20 gram marihuany;

h) błędnym i niczym nieuzasadnionym twierdzeniu, iż zabezpieczone w toku postępowania, w ramach przeprowadzonej kontroli operacyjnej rozmowy telefoniczne z udziałem, rzekomo oskarżonego M. K. (1), dotyczą, każdorazowo, handlu i przeprowadzonych transakcji środkami odurzającymi w postaci marihuany, co z kolei świadczyć ma, głównie, o winie i sprawstwie mojego Mocodawcy, gdy tymczasem, w świetle przeprowadzonego całościowego postępowania dowodowego w sprawie, a także bezsprzecznego w zasadzie faktu, iż podczas żadnej z zabezpieczonych rozmów nie pada słowo marihuana bądź inne określenie jakiegokolwiek środka odurzającego, a także mając na uwadze charakter prowadzonej przez oskarżonego M. K. (1) działalności, winno to w zasadzie nie ulegać żadnym w zasadzie wątpliwościom, iż zabezpieczone w postępowaniu rozmowy dotyczyły, a na co wskazali jednoznacznie tak sami oskarżeni, jak i przesłuchani w sprawie świadkowie, wyłącznie kwestii związanych ze stowarzyszeniem kibiców drużyny piłkarskiej (...), w szczególności zakupu różnego rodzaju rac i materiałów pirotechnicznych przeznaczonych na oprawę meczy;

i) mylnym przez Sąd skonstatowaniu, iż oskarżony M. K. (1) miał nabyć kolejno w dniach 03 lutego 2014 roku i 04 marca 2014 roku, od oskarżonego T. W. środków odurzających w łącznej ilości, co najmniej 2439,1 gram o łącznej wartości, co najmniej 55.000 zł, a oskarżonych łączyły bliskie i częste relacje na tle narkotykowym, gdy tymczasem w świetle całokształtu okoliczności stanu faktycznego niniejszej sprawy, w tym w szczególności jednolitych i spójnych zeznań świadków, bezsprzecznym w zasadzie jest, iż wyżej wskazani współoskarżeni kontaktowali się ze sobą jedynie sporadycznie, raz w miesiącu bądź na dwa miesiące, celem sprowadzenia samochodu, a znalezione przez oskarżenie środki pieniężne, wbrew twierdzeniom Sądu, nie były, jakkolwiek, przeznaczone na zakup środków odurzających, a jedynie sprowadzenie pojazdu;

j) błędnym uznaniu przez Sąd, iż znalezione w trakcie zatrzymania przy T. W. środki pieniężne pozyskane były od oskarżonego M. K. (1) z przeprowadzonej między współoskarżonymi transakcji narkotykowej, gdy tymczasem, znalezione niniejszym środki pieniężne faktycznie pochodziły od oskarżonego M. K. (1), ale wbrew twierdzeniom Sądu, przeznaczone były na zakup dla niego samochodu, o jakim uprzednio oskarżeni rozmawiali w trakcie prowadzonej przez siebie konwersacji telefonicznej;

k) błędnym przez Sąd uznaniu, iż rozmowy telefoniczne prowadzone z udziałem oskarżonego M. K. (1), a w których domagał się on od swoich współrozmówców pieniędzy, dotyczyły zaległych należności pieniężnych związanych z zakupem od oskarżonego środków odurzających, gdy tymczasem mając na uwadze złożone w sprawie wyjaśnienia oskarżonego M. K. (1) i potwierdzające przedstawioną przez oskarżonego wersję zeznania świadków, prowadzone w tym zakresie przez M. K. (1) rozmowy dotyczyły jedynie bądź to zwrotu oskarżonemu pożyczonych osobom trzecim środków pieniężnych bądź rozliczeń w grupie kibicowskiej drużyny (...);

l) mylnym przez Sąd skonstatowaniu, iż oskarżony M. K. (1) miał na celu, z prowadzonej przez siebie, rzekomo, działalności przestępczej i handlu środkami odurzającymi, uczynić sobie stałego źródła dochodu, gdy tymczasem wobec bezsprzecznego w zasadzie faktu, iż prowadzona przez oskarżonego M. K. (1) działalność gospodarcza w postaci stacji auto- gaz i myjni samochodowej, przynosiła, zgodnie z przedłożoną przez obrońcę dokumentacją, wysoki, ponad przeciętny zysk, winno to nie ulegać w zasadzie żadnym wątpliwościom, iż oskarżony, znajdując się w dobrej sytuacji finansowej i majątkowej, nie szukał, jakiegokolwiek, kolejnego źródła dochodu i nie miał, jakkolwiek, na celu, uczynienie sobie z innej działalności, stałego źródła dochodu;

2. obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść zapadłego, dotychczas w sprawie orzeczenia, tj.:

a) naruszenie art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. - poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę dowodów, sprzeczną z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, polegające w szczególności na:

- błędnym i całkowicie bezpodstawnym przyjęciu, że zarówno sprawstwo, jak i wina oskarżonego M. K. (1), w odniesieniu do zarzucanych mu czynów zabronionych, nie budzą wątpliwości, w sytuacji gdy, wśród zgromadzonych w przedmiotowej sprawie dowodów, nie tylko brak jest takich, które to obiektywnie i w sposób jednoznaczny wskazywałyby na to, że oskarżony M. K. (1) uczestniczył w obrocie środkami odurzającymi (i to we wskazanej przez Sąd ilości), chcąc uczynić sobie z niniejszego stałe źródło dochodu, miał jakikolwiek kontakt z środkami odurzającymi, bądź uzyskiwał z tego tytułu jakiegokolwiek środki pieniężne (żaden z przesłuchanych w sprawie świadków, a także współoskarżonych, nie wskazał na oskarżonego jako winnego zarzucanych mu czynów, uczestniczącego w obrocie środkami odurzającymi; przy oskarżonym nie znaleziono żadnych środków, nie zabezpieczono jego odcisków palców, nie wykazano powiązań i sposobu działania przy dokonywaniu rzekomych transakcji; nie dokonano zważenia środków);
- wadliwym stwierdzeniu, że dowody zgromadzone w aktach sprawy, w tym przede wszystkim zeznania świadków i pokrzywdzonych, przesłuchanych w toku postępowania, przemawiają jednoznacznie za bezkrytycznym przyjęciem, że w zakresie analizowanych czynów, które to w konsekwencji, przypisano oskarżonemu, działał on umyślnie, i swoim zamiarem przy tym obejmował wszystkie znamiona przypisanych mu przestępstw, gdy tymczasem żaden z przesłuchanych w sprawie świadków i współoskarżonych nie wskazuje na osobę M. K. (1), jako winnego zarzucanych mu aktem oskarżenia czynów;
- pozbawionej jakichkolwiek podstaw odmowie przez Sąd wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego M. K. (1), w szczególności w zakresie wskazywanych przez niego transakcji handlowych, których przedmiotem były jedynie materiały pirotechniczne przeznaczone na oprawę meczy piłkarskich oraz rozmowy skierowane na odzyskanie pożyczonych przez oskarżonego osobom trzecim środków pieniężnych, mających stanowić, w ocenie Sądu, zaś jedynie przyjętą przez oskarżonego linię obrony, gdy tymczasem, wobec faktu, iż oskarżony M. K. (1), a co przyznał w zasadzie niejednokrotnie w treści uzasadnienia Sąd, a co potwierdzają również zeznania przesłuchanych w sprawie świadków, był i jest ściśle związany ze środowiskiem kibicowskim, szeroko znanym, i podejmującym, w związku z tym, szereg związanych z niniejszą działalnością czynności, w szczególności co do przygotowywania i organizacji opraw meczów piłkarskich, a także fakt, iż środowiska takie posługują się między sobą wypracowanym wspólnie charakterystycznym słownictwem, winno nie ulegać w zasadzie żadnym wątpliwościom, iż przedstawiona przez oskarżonego wersja wydarzeń jawi się jako odpowiadająca okolicznościom stanu faktycznego i w pełni wiarygodna;
- mylnym przez Sąd uznaniu, iż wykorzystywanie charakterystycznych słów w trakcie rozmów, niejednokrotnie niezrozumiałych dla zwykłego rozmówcy, świadczyć ma o szyfrowaniu przez oskarżonego M. K. (1) i jego rozmówców konwersacji dotyczących transakcji środkami odurzającymi, gdy tymczasem używanie takiego słownictwa było konsekwencją, jedynie silnej przynależności oskarżonego do środowiska kibicowskiego posługującego się charakterystycznym, dla swojej grupy, słownictwem;
- mylnym przez Sąd uznaniu, iż unikanie przez oskarżonego w trakcie prowadzonych konwersacji bezpośredniego odnoszenia się do środków pirotechnicznych i rac, których posiadanie jest w Polsce w pełni legalne, przesądzać ma o szyfrowaniu wiadomości przez oskarżonego i dalej o jego odpowiedzialności za udział w obrocie środkami odurzającymi, gdy tymczasem unikanie w trakcie rozmów sformułowań bezpośrednio wskazujących na materiały pirotechniczne podyktowane było jedynie świadomością oskarżonego możliwości umieszczenia w jego telefonie komórkowym podsłuchu i obawą przed uniemożliwieniem, w dalszej kolejności, wniesienia na stadion w trakcie meczu przedmiotowych środków, a w konsekwencji możliwości orzeczenia zakazu wstępu na imprezy masowe;

- błędnym i niczym nieuzasadnionym uznaniu, iż oskarżony M. K. (1) brał udział w obrocie środkami odurzającymi w łącznej ilości 10049,1 gramów o łącznej wartości, co najmniej 170.250 zł, gdy tymczasem oskarżenie w niniejszej sprawie nie zabezpieczyło tak wskazanej wyżej ilości marihuany, jak i środków pieniężnych, nie znalazło ich podczas zatrzymania przy oskarżonym M. K. (1), co w konsekwencji czyni przypisaną aktualnie mojemu Mandantowi ilość środków odurzających, jako jedynie gołosłowną i niczym niepotwierdzoną;
- wadliwym przez Sąd uznaniu, iż znalezione przy T. W., w trakcie jego zatrzymania środki pieniężne mają świadczyć o dokonaniu przez M. K. (1) transakcji środkami odurzającymi, gdy tymczasem wobec bezsprzecznego w zasadzie faktu nieujawnienia jakichkolwiek śladów daktyloskopijnych i genetycznych należących do mojego Mocodawcy w miejscu zatrzymania, niniejsze nie może, jakkolwiek, świadczyć o tak winie, jak i sprawstwie mojego Mocodawcy;
- pominięciu przez Sąd i niedostatecznym uwzględnieniu przyznanej przez Sąd okoliczności nieujawnienia przez biegłego, podczas prowadzonego przez niego badania i oględzin, żadnego profilu genetycznego należącego do M. K. (1), w szczególności na znalezionych w należącem do oskarżonego samochodzie próbkach, jak również kartonie z marihuaną znalezioną tuż po zatrzymaniu, po spotkaniu z oskarżonym T. W.- samo zaś znalezienie jakichkolwiek materiałów w należącem do oskarżonego pojeździe, bez jakichkolwiek śladów genetycznych, nie może przesądzać o winie i sprawstwie mojego Mocodawcy;
- niczym nieuzasadnionym przez Sąd uznaniu, iż biorący w interwencji i czynnościach zatrzymania oskarżonego M. K. (1) funkcjonariusze policji nie mają jakiegokolwiek interesu w pomawianiu oskarżonego, gdy tymczasem, z uwagi na fakt prowadzenia wielomiesięcznej obserwacji przez funkcjonariuszy, podejmowania szeregu kosztownych również dla Skarbu Państwa czynności, winno to nie ulegać w zasadzie żadnym wątpliwościom, iż funkcjonariusze Policji, silnie zaangażowani w prowadzone przez długi okres czynności, z uwagi na ich ciągłą bezskuteczność i brak zebrania jakichkolwiek dowodów, mogli posiadać interes w fałszywym pomówieniu oskarżonych za zarzucane im aktualnie czyny;
- całkowicie bezpodstawnej odmowie przyznania wiarygodności zeznaniom świadka R. J., w szczególności co do wskazanego przez niego faktu dostarczenia oskarżonemu M. K. (1) wysokiej klasy tytoniu, jako, zdaniem Sądu, sprzecznym z inną relacją tegoż świadka i doświadczeniem życiowym, a przedstawione przez niego w taki sposób stanowisko było jedynie wsparciem linii obrony przyjętej przez oskarżonego M. K. (1), w ramach, jak wskazał Sąd, błędnie pojętej solidarności koleżeńskiej, gdy tymczasem mając na uwadze fakt, iż oskarżony M. K. (1) nie utrzymywał silnych więzi koleżeńskich ze świadkiem R. J., niezasadnym jest przyjęcie, iż świadek miał spierać stanowisko przyjęte przez oskarżonego, narażając się na odpowiedzialność karną za składanie fałszywych zeznań, co w konsekwencji czyni jego zeznania w pełni wiarygodnymi;
- całkowicie chybionej przez Sąd odmowie przyznania wiarygodności zeznaniom świadków M. B. (1), A. M. i Ł. G. i błędne uznanie, iż świadkowie niniejsi zostali przygotowani do złożenia odpowiednich zeznań, w celu potwierdzenia wyjaśnień złożonych przez oskarżonego M. K. (1), gdy tymczasem mając na uwadze fakt, iż od samego w zasadzie początku postępowania wobec oskarżonego M. K. (1) stosowano środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania, i w konsekwencji izolację oskarżonego od jakiegokolwiek kontaktu z osobami trzecimi, oskarżony nie mógł, jakkolwiek, przygotować świadków do składania odpowiednich zeznań, mających potwierdzać wyjaśnienia złożone przez niego w toku postępowania przygotowawczego, co w konsekwencji czyni przedstawione przez świadków stanowisko w pełni wiarygodne;
- wadliwym przez Sąd uznaniu, iż, jak wskazuje Sąd, treść przeprowadzonej przez oskarżonego M. K. (1) ze świadkiem J. R., w której rozmawiają oni o sprzedaży telefonu komórkowego, dotyczyć ma de facto sprzedaży narkotyków, gdy tymczasem żadne z użytych w trakcie rozmowy słów, sformułowań nie wskazuje, jakkolwiek na zamiar mojego Mocodawcy uczestnictwa w obrocie środkami odurzającymi, wskazane przez Sąd w tym zakresie jedynie prawdopodobieństwo, jawi się jako niewystarczające dla przypisania mojemu Mocodawcy odpowiedzialności za zarzucany mu w tym zakresie czyn zabroniony;

- chybionym w całej rozciągłości twierdzeniu, iż wniosek obrońców o odsłuchanie całości materiału zebranego w sprawie w trakcie prowadzonej przez oskarżenie kontroli operacyjnej podyktowane było wyłącznie dążenie do przedłużenia postępowania dowodowego w sprawie, gdy tymczasem przedmiotowe rozmowy, wobec konieczności wyjaśnienia ich znaczenia przez oskarżonego M. K. (1), winny zostać odsłuchane, co stanowi wyraz przysługującego oskarżonemu prawa do obrony, a nie jak błędnie wskazał Sąd, zamiaru przedłużenia postępowania;
- błędnym uznaniu, iż oskarżony M. K. (1) miał brać udział w obrocie środkami odurzającymi w postaci ziela konopi innych niż włókniste o łącznej wartości 173.250 zł, gdy tymczasem łączna wartość wskazanych w treści aktu oskarżenia środków odurzających, z poszczególnych czynów zabronionych, wynosi, po zsumowaniu 138.300 zł;
- całkowitym przez Sąd pominięciu i nieuwzględnieniu, w najmniejszym nawet stopniu przedłożonego do akt przez obrońcę oskarżonego M. K. (1) na rozprawie w dniu 07 lipca 2017 roku, fotografii obrazujących grupy kibiców w trakcie imprez masowych, w tym przedstawiające oskarżonego M. K. (1), a także przedstawionej na rozprawie w dniu 12 lipca 2016 roku fotografii przedstawiającej organizację obchodów rocznicy (...), gdy tymczasem przedmiotowy dowód, jako istotny, potwierdza przedstawione przez oskarżonego wyjaśnienia dotyczące zbierania funduszy na składkę kibicowską i organizowania opraw meczowych, dla których oskarżony M. K. (1), w imieniu kibiców, dokonywał zakupu rac i innych środków pirotechnicznych;
- nieuwzględnieniu przez Sąd, w najmniejszym nawet stopniu złożonego przez obrońcę oskarżonego na rozprawie w dniu 29 stycznia 2016 roku zdjęcia przedstawiającego zakupione przez oskarżonego M. K. (1) petardy oraz dokumentu datowanego na dzień 07 stycznia 2016 roku opiewającego na granat dymny GD 10, gdy tymczasem wynikające z przedmiotowego dowodu okoliczności jawią się jako istotne dla oceny wiarygodności wyjaśnień oskarżonego i potwierdzają prawdziwy cel prowadzonych przez oskarżonego transakcji stanowiących przedmiot prowadzonych rozmów;
- nieuwzględnieniu w najmniejszym nawet stopniu, a także żadne w zasadzie odniesienie się przez Sąd do złożonych przez niego kserokopii wyroku i wyroku wraz z uzasadnieniem wydanych co do oskarżonych M. K. (1) i P. L. przez Sąd Rejonowy Poznań - Grunwald i Jeżyce w Poznaniu, w sprawie prowadzonej pod sygnaturą akt VIII K 1280/12 oraz Sąd Okręgowy w Poznaniu w sprawie prowadzonej pod sygnaturą akt XVII Ka 1018/14 oraz kopii artykułów prasowych związanych ze skazaniami kibiców w związku z wydarzeniami dot. oprawy meczu piłkarskiego, gdy tymczasem przedstawione niniejszym dowody jako istotne dla potwierdzenia wyjaśnień składanych przez oskarżonych w toku postępowania co do posiadania materiałów pirotechnicznych, winny zostać przez Sąd wnikliwie zweryfikowane i uwzględnione w toku postępowania dowodowego;
- całkowitym w zasadzie pominięciu, a na co zwracał uwagę już w toku postępowania obrońca oskarżonego M. K. (1) faktu, iż oskarżony M. K. (1) został zatrzymany w dniu 04 marca 2014 roku ok. godziny 9:00, a zabezpieczone i odsłuchiwane w trakcie rozpraw nagrania rozmów, na których rzekomo to, widnieje głos oskarżonego M. K. (1), tak wychodzących, jak i przychodzących, datowane zostały jeszcze na dzień 05 i 06 marca 2014 roku; oskarżony M. K. (1), wobec jego izolacji, nie mógł wykonywać zatem, ani odbierać w wyżej wskazanych dniach rozmów telefonicznych;
- błędnym przez Sąd uznaniu, iż we wszystkich zabezpieczonych w trakcie kontroli operacyjnej nagraniach i wiadomościach tekstowych uczestniczył oskarżony M. K. (1), gdy tymczasem, jak wskazywał oskarżony M. K. (1), na wielu z przedmiotowych, a podlegających odsłuchaniu w toku postępowania nagraniach znajdował się głos innych, niż M. K. (1) osób, co, wobec pojawiających się w tym zakresie wątpliwości, winno zostać przez Sąd wnikliwie zweryfikowane, między innymi poprzez uzyskanie w tym zakresie odpowiedniej opinii biegłego;
- nieuwzględnieniu, w najmniejszym nawet stopniu i nie odniesienie się do załączonego do akt sprawy księgi przychodów i rozchodów za okres trzech lat dla prowadzonej przez oskarżonego działalności gospodarczej pod firmą (...), gdy tymczasem okoliczności wynikające z treści przedmiotowego pisma jawią się jako istotne dla

oceny przyjętego przez Sąd faktu, iż z rzekomo prowadzonej przez oskarżonego M. K. (1) przestępczej działalności uczynił sobie stałe źródło dochodu (co z kolei wpływa na wymiar orzeczonej wobec oskarżonego kary);

b) naruszenia art. 170 § 1 pkt. 5 k.p.k. poprzez niezasadnione oddalenie wniosku obrońcy oskarżonego M. K. (1) o przeprowadzenie wywiadu środowiskowego dla oskarżonego na okoliczność aktualnych właściwości, warunków osobistych oraz dotychczasowego sposobu życia oskarżonego, jako rzekomo zmierzającego, w sposób oczywisty, do przedłużenia toczącego się postępowania, gdy tymczasem okoliczności mające zostać stwierdzone wnioskowanym przez obrońcę oskarżonego M. K. (1) dowodem, jako bezsprzecznie istotne celem prawidłowego ustalenia, przede wszystkim, istotnych dla postępowania okoliczności osobistych oskarżonego, jego dotychczasowego sposobu życia aktualnych na dzień wyrokowania, a mających wpływ na wymiar orzeczonej wobec oskarżonego kary, winno zostać przez Sąd niewątpliwie przeprowadzone;

c) naruszenie art. 5 § 2 k.p.k. wskutek rozstrzygnięcia na niekorzyść oskarżonego M. K. (1) wątpliwości, których nie udało się usunąć w toku postępowania dowodowego przeprowadzonego w niniejszej sprawie, a co odzwierciedla aktualnie, przede wszystkim, wyrok skazujący Sądu meriti, w sytuacji gdy, w związku z brakiem wystarczającego materiału dowodowego przesądzającego w sposób jednoznaczny, że doszło do naruszenia prawa, na skutek działań podjętych bezpośrednio przez mego Mandanta, i to w takiej sytuacji, niewątpliwie w zestawieniu i w świetle pozostałych dowodów, nie sposób, uznać mego Mocodawcę, za winnego przypisanego mu czynu zabronionego;

d) naruszenie art. 424 § 2 k.p.k. w zw. z art. 2 § 2 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k. i w zw. z art. 7 k.p.k. poprzez dokonanie przez Sąd meriti ustaleń faktycznych w sposób jedynie pragmatyczny, jakkolwiek nieuwzględniający przy tym okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego M. K. (1), i to, na każdej, zarzucanej w tym względzie płaszczyźnie, a co w konsekwencji, przełożyło się na treść zapadłego w sprawie, kwestionowanego aktualnie orzeczenia, podczas gdy, w świetle obowiązujących w tym zakresie norm prawnych, niewątpliwym w zasadzie jest, że obowiązkiem Sądu rozpoznającego sprawę, jest, przede wszystkim, dążenie do dokonania takiego wyjaśnienia sprawy, a to w oparciu o wszystkie przeprowadzone w toku sprawy dowody, aby stworzyć wyłącznie miarodajną podstawę dla ukształtowania przekonania o ewentualnym sprawstwie, winie i odpowiedzialności oskarżonego.

Jednocześnie – wyłącznie z daleko idącej ostrożności procesowej – na podstawie art. 427 § 2 k.p.k. w zw. z art. 438 § 4 k.p.k., apelujący obrońca zarzucił rażącą niewspółmierność kary wymierzonej oskarżonemu M. K. (1), w stosunku do stopnia społecznej szkodliwości czynu, oraz samej winy oskarżonego w zakresie przypisanych mu przestępstw, co aktualnie w takim stanie rzeczy, wymierzoną wobec niego karę czyni jako zbyt surową, oraz nadmiernie dolegliwą - a to poprzez naruszenie art. 53 § 1 k.k. - wobec zastosowania przez Sąd a quo w stosunku do oskarżonego kary, nie rozważającej w sposób kompleksowy, obowiązujących w tym zakresie dyrektyw, w tym w szczególności właściwości i warunków osobistych oskarżonego, jego zachowanie w toku postępowania, a zwłaszcza dotychczasową niekaralność oskarżonego M. K. (1) i tym samym, wymierzenie mu kary, która zdecydowanie, znacznie przekracza stopień winy oskarżonego i nie uwzględnia przy tym jakkolwiek stopnia społecznej szkodliwości czynu - czyniąc wymierzoną, tym samym dla mego Mandanta, karę jako niesprawiedliwą i niewątpliwie, nadmiernie dolegliwą.

Podnosząc powyższe zarzuty, apelujący obrońca wniósł o:

1. zmianę wyroku w zaskarżonej części, poprzez **uniewinnienie oskarżonego M. K. (1)** od przypisanych mu wyrokami czynów;
2. obciążenie Skarbu Państwa kosztami sądowymi w zakresie dotyczącym uniewinnienia oskarżonego od przypisanych mu przestępstw.

Dodatkowo, ewentualnie – w razie nieuwzględnienia wniosków obrońcy z pkt. 1 i 2 oraz spełnienia, w ocenie Sądu rozpoznającego niniejszy środek zaskarżenia, właściwych ku temu przesłanek, w tym potrzebę przeprowadzenia kompleksowego postępowania dowodowego – wniósł **o uchYLENIE zaskarżonego wyroku** w zaskarżonej części i przekazanie sprawy w tym zakresie do ponownego rozpoznania Sądowi I Instancji.

Obrońca oskarżonego P. L. działający na podstawie udzielonego mu pełnomocnictwa, adwokat P. D. (2), wyrok ten zaskarżył w całości, zarzucając:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który mógł mieć wpływ na treść zapadłego w sprawie wyroku, polegający w szczególności na:

a) nieprawidłowym uznaniu, iż oskarżony P. L. swoim zachowaniem wyczerpał znamiona przypisanych mu aktualnie czynów zabronionych, przybierających postać, rzekomo wewnątrzspółnotowego nabycia w Holandii znacznej ilości środka odurzającego w postaci ziela konopi innych niż włókniste, tj. co najmniej 5.000 gramów, o wartości co najmniej 70.000 zł, a następnie wprowadzenia do obrotu tych środków poprzez ich udostępnienie oskarżonemu M. K. (1), celem dalszej odsprzedaży, czego dowodem mają być, rzekomo prowadzone przez oskarżonego rozmowy telefoniczne i zabezpieczone w toku kontroli operacyjnej, w trakcie których oskarżony miał dokonywać transakcji środkami odurzającymi, a także fakt jego przebywania na terenie Holandii, gdy tymczasem z uwagi na fakt, iż tak ani zabezpieczone w toku postępowania rozmowy z udziałem oskarżonego nie dotyczyły jakkolwiek środków odurzających, oskarżony nie przewoził transportem żadnych środków odurzających, a celem przedmiotowej podróży do Holandii było w zasadzie jedynie sprowadzenie do Polski samochodu i przeprowadzenia jego naprawy, winno to nie ulegać w zasadzie żadnym w tym zakresie wątpliwościom, iż oskarżony P. L. swoim zachowaniem nie wypełnił znamion, jakiegokolwiek czynu zabronionego określonego treścią ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii;

b) całkowicie chybnym przez Sąd przyjęciu, iż w dniu 07 lipca 2014 roku w Ś., wbrew przepisom ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, posiadał 0,69 grama substancji psychotropowej w postaci siarczanu amfetaminy, zaliczanego do substancji psychotropowych grupy II- P, gdy tymczasem wobec braku przeprowadzenia jakiegokolwiek badania wyżej wskazanych środków, niezalezienia jakiegokolwiek materiału genetycznego należącego do P. L., w tym niezbadaną, jakkolwiek, możliwość przynależenia znalezionych i zabezpieczonych środków do współlokatora, tak poczynione ustalenia Sądu uznać należy za bezspornie chybone;

c) wadliwym i całkowicie bezpodstawnym przez Sąd uznaniu, iż oskarżony M. K. (1) w okresie od 16 grudnia 2013 roku do dnia 20 grudnia 2013 roku rozpoczął nagłe gromadzenie, również od samego P. L., środków pieniężnych niezbędnych mu do przeprowadzenia za pośrednictwem P. L. zakupu marihuany w Holandii, którą oskarżony P. L. miał kolejno przywieźć do Polski i przekazać oskarżonemu M. K. (1) celem dalszej odsprzedaży, gdy tymczasem gromadzone środki pieniężne miały na celu wyłącznie zwrotne odzyskanie udzielonych przez oskarżonego M. K. (1) pożyczek; uzyskanie środków pieniężnych od P. L., a następnie ich przekazanie temu samemu oskarżonemu, celem, rzekomo, dokonania przez niego zakupu środków odurzających na terenie Holandii mija się z jakimkolwiek celem, gdyby oskarżony M. K. (1) faktycznie, jak przyjął Sąd, miał przekazać oskarżonemu P. L. środki pieniężne na zakup marihuany, nie zbierałby od niego zadłużenia, a jedynie umniejszył należną mu kwotę o wysokość posiadanego przez niego długu;

d) wadliwym przez Sąd uznaniu, iż mające zostać sprowadzone przez P. L., rzekomo, środki odurzające cechowała niezgodność wagi ze złożonym zamówieniem, a o czym świadczyć, ma w konsekwencji przeprowadzona między współoskarżonymi rozmowa, gdy tymczasem mając na uwadze literalną treść przedmiotowej konwersacji, jak również zgłoszenie rzekomego problemu dopiero w 3 dni po dokonaniu transakcji, winno to w zasadzie nie ulegać żadnym wątpliwościom, iż przeprowadzona rozmowa, a dalej również sama transakcja dotyczyła jedynie liczby przywiezionych dla M. K. (1) rac; z uwagi na fakt, iż waga do środków odurzających cechuje się jedynie 2-gramowym marginesem błędu, niemożliwym byłoby dokonanie omyłki w wysokości aż, jak wskazuje Sąd, 10-20 gram marihuany;

e) błędnym i niczym nieuzasadnionym twierdzeniu, iż zabezpieczone w toku postępowania, w ramach przeprowadzonej kontroli operacyjnej rozmowy telefoniczne z udziałem, rzekomo oskarżonego M. K. (1), dotyczą, każdorazowo, handlu i przeprowadzonych transakcji środkami odurzającymi w postaci marihuany, co z kolei świadczyć ma, głównie, o winie i sprawstwie mojego Mocodawcy, gdy tymczasem, w świetle przeprowadzonego całościowego postępowania dowodowego w sprawie, a także bezspornego w zasadzie faktu, iż podczas żadnej z zabezpieczonych rozmów nie pada słowo marihuana bądź inne określenie środka odurzającego, a także mając na

uwadze charakter prowadzonej przez oskarżonego M. K. (1) działalności, winno to w zasadzie nie ulegać żadnym w zasadzie wątpliwościom, iż zabezpieczone w postępowaniu rozmowy dotyczyły, a na co wskazali jednoznacznie tak sami oskarżeni, jak i przesłuchani w sprawie świadkowie, wyłącznie kwestii związanych ze stowarzyszeniem kibiców drużyny piłkarskiej (...), w szczególności zakupu różnego rodzaju rac i materiałów pirotechnicznych przeznaczonych na oprawę meczy;

f) wadliwym przez Sąd przyjęciu, iż przekazane oskarżonemu P. L. przez oskarżonego M. K. (1) środki pieniężne przeznaczone były na zakup przez oskarżonego w Holandii środków odurzających, gdy tymczasem w świetle okoliczności stanu faktycznego niniejszej sprawy, a także braku jakichkolwiek w tym zakresie dowodów przeciwnych, bezsprzecznym to w zasadzie winno być, iż środki pieniężne przekazane oskarżonemu przez M. K. (1) przeznaczone na rozliczenie transakcji materiałami pirotechnicznymi;

2. obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść zapadłego, dotychczas w sprawie orzeczenia, tj.:

a) naruszenie art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. - poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę dowodów, sprzeczną z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, polegające w szczególności na:

- błędnym i całkowicie bezpodstawnym przyjęciu, że zarówno sprawstwo, jak i wina oskarżonego P. L., w odniesieniu do zarzucanych mu czynów zabronionych, nie budzą wątpliwości, w sytuacji gdy, w wśród zgromadzonych w przedmiotowej sprawie dowodów, nie tylko brak jest takich, które to obiektywnie i w sposób jednoznaczny wskazywałyby na to, że oskarżony P. L., dokonał wewnątrzspółnotowego nabycia środków odurzających i kolejno ich przekazania oskarżonemu M. K. (1) celem ich dalszej odsprzedaży. (żaden z przesłuchanych w sprawie świadków, a także współoskarżonych, nie wskazał na oskarżonego jako winnego zarzucanych mu czynów, uczestniczącego w obrocie środkami odurzającymi; oskarżony przyznał się jedynie do posiadania znalezionych przy nim środków, nie zabezpieczono jego odcisków palców, nie wykazano powiązań i sposobu działania przy dokonywaniu rzekomych transakcji; nie dokonano zważenia środków);
- wadliwym stwierdzeniu, że dowody zgromadzone w aktach sprawy, w tym przede wszystkim zeznania świadków i pokrzywdzonych, przesłuchanych w toku postępowania, przemawiają jednoznacznie za bezkrytycznym przyjęciem, że w zakresie analizowanych czynów, które to w konsekwencji, przypisano oskarżonemu, działał on umyślnie, i swoim zamiarem przy tym obejmował wszystkie znamiona przypisanych mu przestępstw, gdy tymczasem żaden z przesłuchanych w sprawie świadków i współoskarżonych nie wskazuje na osobę P. L., jako winnego zarzucanych mu aktem oskarżenia czynów;
- pozbawionej jakichkolwiek podstaw odmowie przez Sąd wiarygodności wyjaśnieniom świadka A. N., z którym oskarżony udał się do Holandii, w szczególności w zakresie braku jakiegokolwiek wiedzy tegoż świadka o zakupie przez oskarżonego P. L. na terytorium Holandii środków odurzających, gdy tymczasem, mając na uwadze wskazywany przez świadka fakt, iż nie rozstawał się on, przez cały pobyt za granicą, z oskarżonym P. L., winno to nie ulegać w zasadzie żadnym wątpliwościom, iż celem wizyty oskarżonego w Holandii nie było, jakkolwiek, nabycie jakichkolwiek środków odurzających, a jedynie, sprowadzenie pojazdu celem jego naprawy w Polsce;
- wadliwym przez Sąd przyjęciu, iż sam stwierdzony przez Sąd fakt uzależnienia oskarżonego P. L. od środków psychoaktywnych, których zażywanie w Holandii jest legalne, świadczyć ma o bezsprzecznym, w ocenie Sądu, fakcie zażywania przez oskarżonego na terenie Holandii środków odurzających, a w dalszej kolejności uzasadniać przyjęcie, iż oskarżony podczas pobytu na terenie wyżej wskazanego kraju, gdy tymczasem sam fakt rzekomego uzależnienia oskarżonego od środków odurzających, nie może, w braku jakichkolwiek innych dowodów, świadczyć tak o winie, jak i sprawstwie mojego Mocodawcy;
- chybionym przez Sąd uznaniu, iż świadek A. N. został przygotowany przez oskarżonego P. L. do składania odpowiednich, korzystnych dla niego zeznań, stanowiących potwierdzenie przyjętej przez niego linii obrony, gdy tymczasem mając na uwadze fakt, iż od samego w zasadzie początku postępowania wobec oskarżonego P. L.

stosowano środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania, i w konsekwencji izolację oskarżonego od jakiegokolwiek kontaktu z osobami trzecimi, oskarżony nie mógł, jakkolwiek, przygotować świadków do składania odpowiednich zeznań, mających potwierdzać wyjaśnienia złożone przez niego w toku postępowania przygotowawczego, co w konsekwencji czyni przedstawione przez świadków stanowisko w pełni wiarygodne;

- mylnym przez Sąd uznaniu, iż wykorzystywanie charakterystycznych słów w trakcie rozmów, niejednokrotnie niezrozumiałych dla zwykłego rozmówcy, w szczególności wykorzystywanych podczas rozmów z oskarżonym M. K. (1), świadczyć ma o szyfrowaniu przez oskarżonego i jego rozmówców konwersacji dotyczących transakcji środkami odurzającymi, gdy tymczasem używanie takiego słownictwa było konsekwencją, jedynie silnej przynależności oskarżonego M. K. (1) do środowiska kibicowskiego posługującego się charakterystycznym, dla swojej grupy, słownictwem;
- błędnym i niczym nieuzasadnionym uznaniu, iż oskarżony P. L. nabył, a kolejno wprowadził do obrotu środki odurzające w łącznej ilości 5.000 gramów o łącznej wartości, co najmniej 70.000 zł, gdy tymczasem oskarżenie w niniejszej sprawie nie zabezpieczyło tak wskazanej wyżej ilości marihuany, jak i środków pieniężnych, nie znalazło ich podczas zatrzymania przy oskarżonym P. L., co w konsekwencji czyni przypisaną aktualnie mojemu Mandantowi ilość środków odurzających, jako jedynie gołosłowną i niczym niepotwierdzoną;
- chybnym w całej rozciągłości twierdzeniu, iż wniosek obrońców o odsłuchanie całości materiału zebranego w sprawie w trakcie prowadzonej przez oskarżenie kontroli operacyjnej podyktowane było wyłącznie dążeniem do przedłużenia postępowania dowodowego w sprawie, gdy tymczasem przedmiotowe rozmowy, wobec konieczności wyjaśnienia ich znaczenia przez oskarżonego M. K. (1), winny zostać odsłuchane, co stanowi wyraz przysługującego oskarżonemu prawa do obrony, a nie jak błędnie wskazał Sąd, zamiaru przedłużenia postępowania;
- wadliwym przez Sąd uznaniu, iż, jak wskazuje Sąd, treść przeprowadzonej przez oskarżonego P. L. z oskarżonym M. K. (1) konwersacji telefonicznych i korespondencji sms, dotyczyła, de facto, sprzedaży narkotyków, gdy tymczasem żadne z użytych w trakcie rozmowy słów, sformułowań nie wskazuje, jakkolwiek na zamiar mojego Mocodawcy uczestnictwa w obrocie środkami odurzającymi, wskazane przez Sąd w tym zakresie jedynie prawdopodobieństwo, jawi się jako niewystarczające dla przypisania mojemu Mocodawcy odpowiedzialności za zarzucany mu w tym zakresie czyn zabroniony;
- całkowicie chybnym przez Sąd uznaniu, iż czas pomiędzy załadowaniem samochodu w Holandii na lawetę a rozpoczęciem podróży powrotnej do Polski przeznaczyć miał na zakup marihuany, gdy tymczasem wobec braku jakichkolwiek dowodów w tym zakresie, a także fakt, iż wolny czas oskarżony mógł, i miał prawo, wykorzystać w każdy w zasadzie możliwy sposób, tak wywiedzione w niniejszej sprawie twierdzenie Sądu jawi się jako całkowicie bezzasadne;
- nieuwzględnieniu w najmniejszym nawet stopniu, a także żadne w zasadzie odniesienie się przez Sąd do złożonych przez niego kserokopii wyroku i wyroku wraz z uzasadnieniem wydanych co do oskarżonych M. K. (1) i P. L. przez Sąd Rejonowy Poznań - Grunwald i Jeżyce w Poznaniu, w sprawie prowadzonej pod sygnaturą akt VIII K 1280/12 oraz Sąd Okręgowy w Poznaniu w sprawie prowadzonej pod sygnaturą akt XVII Ka 1018/14 oraz kopii artykułów prasowych związanych ze skazaniami kibiców w związku z wydarzeniami dot. oprawy meczu piłkarskiego, gdy tymczasem przedstawione niniejszym dowody jako istotne dla potwierdzenia wyjaśnień składanych przez oskarżonych w toku postępowania co do posiadania materiałów pirotechnicznych, winny zostać przez Sąd wnikliwie zweryfikowane i uwzględnione w toku postępowania dowodowego;
- niczym nieuzasadnionym przez Sąd uznaniu, iż biorący w interwencji i czynnościach zatrzymania oskarżonego P. L. funkcjonariusze policji nie mają jakiegokolwiek interesu w pomawianiu oskarżonego, gdy tymczasem, z uwagi na fakt prowadzenia wielomiesięcznej obserwacji przez funkcjonariuszy, podejmowania szeregu kosztownych również dla Skarbu Państwa czynności, winno to nie ulegać w zasadzie żadnym wątpliwościom, iż funkcjonariusze Policji, silnie zaangażowani w prowadzone przez długi okres czynności, z uwagi na ich ciągłą bezskuteczność i brak

zebrania jakichkolwiek dowodów, mogli posiadać interes w fałszywym pomówieniu oskarżonych za zarzucane im aktualnie czyny;

- błędnym przez Sąd uznaniu, iż środkiem odurzającym sprowadzonym, rzekomo, przez oskarżonego P. L. była marihuana, gdy tymczasem sam wydający rozstrzygnięcie w I Instancji Sąd wskazał, iż z materiału dowodowego bezpośrednio nie wynika, jakie środki narkotyczne sprowadzić miał z Holandii oskarżony P. L.;

b) naruszenia art. 170 § 1 pkt. 2 i pkt: 5 k.p.k. poprzez niczym nieuzasadnione oddalenie następujących wniosków obrońców:

- wniosku o przeprowadzenie wywiadu środowiskowego dla oskarżonego P. L. na okoliczność aktualnych właściwości, warunków osobistych oraz dotychczasowego sposobu życia oskarżonego (wniosek obrońcy oskarżonego z dnia 12 lipca 2017 roku),

- wniosku o przesłuchanie świadka A. S. na okoliczność prawdziwości przedstawionej przez oskarżonego wersji zdarzeń, w tym w szczególności rzeczywistego i jedynego celu podróży oskarżonego do Holandii (wniosek złożony na rozprawie w dniu 09 czerwca 2017 roku);

- wniosku o zaciągnięcie informacji w firmie (...) na okoliczność czy na kierowcę samochodu marki A. (...) nr rej (...) nałożony został mandat za nieprawidłowe (tj. bez uiszczenia wymaganej opłaty) poruszanie się zestawem składającym się z tego pojazdu oraz naczepy do przewożenia samochodów w okresie między 21 a 23 grudnia 2013 roku (wniosek złożony na rozprawie w dniu 09 czerwca 2017 roku)

- jako rzekomo zmierzających, w sposób oczywisty, do przedłużenia toczącego się postępowania, a także mających stwierdzać okoliczności nieistotne dla toczącego się aktualnie postępowania, gdy tymczasem okoliczności mające zostać stwierdzone wnioskowanymi przez obrońcę oskarżonego P. L. dowodami, jako bezsprzecznie istotne celem prawidłowego ustalenia, przede wszystkim, istotnych dla postępowania okoliczności osobistych oskarżonego, jego dotychczasowego sposobu życia - aktualnych na dzień wyrokowania, a mających wpływ na wymiar orzeczonej wobec oskarżonego kary, a także mających wyjaśnić pojawiające się aktualnie w sprawie wątpliwości, winno zostać przez Sąd przeprowadzone;

c) naruszenie art. 5 § 2 k.p.k. wskutek rozstrzygnięcia na niekorzyść oskarżonego P. L. wątpliwości, których nie udało się usunąć w toku postępowania dowodowego przeprowadzonego w niniejszej sprawie, a co odzwierciedla aktualnie, przede wszystkim, wyrok skazujący Sądu meñti, w sytuacji gdy, w związku z brakiem wystarczającego materiału dowodowego przesądzającego w sposób jednoznaczny, że doszło do naruszenia prawa, na skutek działań podjętych bezpośrednio przez mego Mandanta, i to w takiej sytuacji, niewątpliwie w zestawieniu i w świetle pozostałych dowodów, nie sposób, uznać mego Mocodawcę, za winnego przypisanego mu czynu zabronionego;

d) naruszenie art. 424 § 2 k.p.k. w zw. z art. 2 § 2 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k.

i w zw. z art. 7 k.p.k. poprzez dokonanie przez Sąd meriti ustaleń faktycznych w sposób jedynie pragmatyczny, jakkolwiek nieuwzględniający przy tym okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego P. L., i to, na każdej, zarzucanej w tym względzie płaszczyźnie, a co w konsekwencji, przełożyło się na treść zapadłego w sprawie, kwestionowanego aktualnie orzeczenia, podczas gdy, w świetle obowiązujących w tym zakresie norm prawnych, niewątpliwym w zasadzie jest, że obowiązkiem Sądu rozpoznającego sprawę, jest, przede wszystkim, dążenie do dokonania takiego wyjaśnienia sprawy, a to w oparciu o wszystkie przeprowadzone w toku sprawy dowody, aby stworzyć wyłącznie miarodajną podstawę dla ukształtowania przekonania o ewentualnym sprawstwie, winie i odpowiedzialności oskarżonego;

Jednocześnie - wyłącznie z daleko idącej ostrożności procesowej - na podstawie art. 427 §2 k.p.k. w zw. z art. 438 §4 k.p.k. – apelujący obrońca zarzucił rażącą niewspółmierność kary wymierzonej oskarżonemu P. L., w stosunku do stopnia społecznej szkodliwości czynu, oraz samej winy oskarżonego w zakresie przypisanych mu przestępstw, co

aktualnie w takim stanie rzeczy, wymierzoną wobec niego karę czyni jako zbyt surową, oraz nadmiernie dolegliwą - a to poprzez naruszenie art. 53 §1 k.k. - wobec zastosowania przez Sąd a quo w stosunku do oskarżonego kary, nie rozważającej w sposób kompleksowy, obowiązujących w tym zakresie dyrektyw, w tym w szczególności właściwości i warunków osobistych oskarżonego, jego zachowanie w toku postępowania, i tym samym, wymierzenie mu kary, która zdecydowanie, znacznie przekracza stopień winy oskarżonego i nie uwzględnia przy tym jakkolwiek stopnia społecznej szkodliwości czynu - czyniąc wymierzoną, tym samym dla mojego Mandanta, karę jako niesprawiedliwą i niewątpliwie, nadmiernie dolegliwą.

Podnosząc powyższe zarzuty, apelujący obrońca wniósł o:

1. zmianę wyroku w zaskarżonej części, poprzez **uniewinnienie oskarżonego P. L.** od przypisanych mu wyrokiem czynów;
2. obciążenie Skarbu Państwa kosztami sądowymi w zakresie dotyczącym uniewinnienia oskarżonego od przypisanych mu przestępstw.

Dodatkowo, ewentualnie – w razie nieuwzględnienia wniosków obrońcy z pkt. 1 oraz spełnienia, w ocenie Sądu rozpoznającego niniejszy środek zaskarżenia, właściwych ku temu przesłanek, w tym potrzebę przeprowadzenia kompleksowego postępowania dowodowego – wniósł **o uchylenie zaskarżonego wyroku** w zaskarżonej części i przekazanie sprawy w tym zakresie do ponownego rozpoznania Sądowi I Instancji.

Obrońca oskarżonego A. G. działający na podstawie udzielonego mu pełnomocnictwa, adwokat P. P. (1), wyrok ten zaskarżył w całości, zarzucając:

1. naruszenie art. 7 kpk poprzez dokonanie dowolnej a nie swobodnej oceny dowodu w postaci zeznań świadków - funkcjonariuszy policji M. K. (2) oraz P. G. i uznania ich za w pełni wiarygodne, wyczerpujące i zgodne w sytuacji, gdy nie opisują one w pełni różnic między sposobem zatrzymania i wcześniejszej obserwacji A. G. w dniu 30 stycznia 2014 r. oraz M. K. (1) w dniu 4 marca 2014 r., są niepełne i sprzeczne,
2. naruszenie art. 7 kpk poprzez dokonanie dowolnej a nie swobodnej oceny dowodu w postaci wyjaśnień oskarżonego J. K. i danie mu pełnej wiary w sytuacji, gdy jego zeznania nie są pełne i są dostosowane z góry pod ustaloną tezę, sąd zbagatelizował przy ocenie wiarygodności oskarżonego okoliczność, iż miał on powody, aby pomawiać A. G.,
3. naruszenie art. 7 kpk poprzez dokonanie dowolnej a nie swobodnej oceny dowodu poprzez zbagatelizowanie przez Sąd okoliczności związanych z niezabezpieczeniem przez policję nagrań z kamer monitoringu znajdujących się w (...) w P. w dniu 30 stycznia 2014 r. w sytuacji, gdy nagrania takie stanowią główny materiał dowodowy w sprawie transakcji, do której miało dojść w dniu 4 marca 2014 r.,
4. naruszenie art. 7 kpk poprzez dokonanie dowolnej a nie swobodnej oceny dowodu w postaci wyjaśnień oskarżonych M. K. (1) i M. P. poprzez nie danie im wiary w zakresie w jakim mówili oni o zakresie swojej znajomości z oskarżonym A. G., nieuwzględnienie przez Sąd okoliczności związanych z rozliczeniem pożyczek a także zabezpieczeniem koncertów M. P. w sytuacji, gdy takiemu stanowisku przeczy zgromadzony w sprawie pozostały materiał dowodowy,
5. naruszenie art. 7 kpk poprzez dokonanie dowolnej a nie swobodnej oceny dowodu w postaci zeznań świadków R. J. (2), K. K. (1) poprzez nie danie im wiary w zakresie w jakim mówili oni o rozprowadzaniu przez A. G. markowego tytoniu a także pożyczania filmów na płytach DVD w sytuacji, gdy Sąd zeznania te ocenił pod z góry założoną tezę i nie przedstawił obiektywnych okoliczności, które mogłyby zaprzeczać zeznaniom w/ świadków,
6. naruszenie art. 7 kpk poprzez dokonanie dowolnej a nie swobodnej oceny dowodu poprzez nieuwzględnienie przez Sąd rozbieżności dotyczących logowania się do sieci (...) telefonu należącego do M. P. w sytuacji, kiedy rzekomo miał widzieć się z A. G..

Na podstawie art. 438 pkt 3 kpk zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił mający wpływ na treść orzeczenia błąd w ustaleniach faktycznych:

7. polegający na przyjęciu, że A. G. w dniu 30 marca 2014 r. zakupił od R. K. środki odurzające w postaci marihuany w ilości 1997,57 gramów w sytuacji, gdy twierdzenie to nie odnajduje potwierdzenia w całości zgromadzonego materiału dowodowego,

8. polegający na przyjęciu, że A. G. swoim zachowaniem ułatwił M. K. (1) i M. P. dokonanie czynu zabronionego w postaci udziału w obrocie znaczną ilością środków odurzających w postaci marihuany, gdy twierdzenie to nie odnajduje potwierdzenia w całości zgromadzonego materiału dowodowego,

Na podstawie art. 438 pkt 4 kpk zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił również:

9. rażąco niewspółmierność kary dotyczącej zarzutu posiadania środków odurzających przez A. G. i nie uwzględnienia przy jej określaniu warunków osobistych sprawcy w tym fakcie, iż oskarżony jest osobą silnie uzależnioną od narkotyków.

Podnosząc powyższe zarzuty, apelujący obrońca wniósł o **uchylenie zaskarżonego wyroku** i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Obrońca oskarżonego R. K. działający na podstawie udzielonego mu pełnomocnictwa, adwokat P. P. (1), wyrok ten zaskarżył w całości, zarzucając:

na podstawie art. 438 pkt 1 kpk obrazę przepisu prawa materialnego:

1. art. 62 ust. 2 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii poprzez jego błędną wykładnię i wzięcie pod uwagę przy wymierzaniu oskarżonemu R. K. kary na podstawie tego artykułu okoliczności jakby ten brał udział w obrocie znaczną ilością środków odurzających a nie je wyłącznie posiadał.

Na podstawie art. 438 pkt 2 kpk wskazanemu orzeczeniu zarzucił także mająca wpływ na treść orzeczenia obrazę przepisów postępowania:

2. naruszenie art. 7 kpk poprzez dokonanie dowolnej a nie swobodnej oceny dowodu w postaci zeznań świadków - funkcjonariuszy policji M. K. (2) oraz P. G. i uznania ich za w pełni wiarygodne, wyczerpujące i zgodne w sytuacji, gdy nie opisują one w pełni różnic między sposobem obserwacji A. G. w dniu 30 stycznia 2014 r. oraz M. K. (1) w dniu 4 marca 2014 r., są niepełne i sprzeczne,

3. naruszenie art. 7 kpk poprzez dokonanie dowolnej a nie swobodnej oceny dowodu poprzez zbagatelizowanie przez Sąd okoliczności związanych z niezabezpieczeniem przez policję nagrań z kamer monitoringu znajdujących się w (...) w P. w dniu 30 stycznia 2014 r. w sytuacji, gdy nagrania takie stanowią główny materiał dowodowy w sprawie transakcji, do której miało dojść w dniu 4 marca 2014 r.

Na podstawie art. 438 pkt 3 kpk zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił mający wpływ na treść orzeczenia błąd w ustaleniach faktycznych:

4. polegający na przyjęciu, że oskarżony R. K. znajdował się w dniu 30 stycznia 2014 r. na parkingu przed (...) w P. i dokonał sprzedaży środków odurzających A. G. w sytuacji, gdy taka teza nie odnajduje potwierdzenia w zgromadzonym materiale a co więcej, materiał dowodowy, który zdaniem Sądu miałyby o powyższym świadczyć jest sprzeczny z innymi dowodami,

Na podstawie art. 438 pkt 4 kpk zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił również:

5. rażąco niewspółmierność kary oraz nawiązki orzeczonej wobec R. K. i faktycznie nieuwzględnienia, przy jej określaniu przyznania się do winy przez oskarżonego, warunków osobistych sprawcy w tym fakcie, iż R. K. jest osobą młodą, niekaraną, który w czasie od popełnienia zarzucanego mu czynu poukladał sobie życie i chce założyć rodzinę.

Podnosząc powyższe zarzuty, apelujący obrońca wniósł o **uchylenie zaskarżonego wyroku** i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Obrońca oskarżonej K. S., działający na podstawie udzielonego mu pełnomocnictwa, adwokat P. P. (1), wyrok ten zaskarżył w całości, zarzucając:

na podstawie art. 438 pkt 1 k.p.k. obrazę przepisu prawa materialnego:

1. art. 62 ust. 2 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii poprzez jego błędną wykładnię w zakresie interpretacji pojęcia „posiadania” i przyjęcie, iż posiadaniem może być również wiedza o pewnym stanie faktycznym, na który nie ma się żadnego wpływu.

Na podstawie art. 438 pkt 2 k.p.k. także mająca wpływ na treść orzeczenia obrazę przepisów postępowania:

2. naruszenie art. 7 k.p.k. poprzez dokonanie dowolnej a nie swobodnej oceny dowodu w postaci opinii biegłego P. K. poprzez przyjęcie, iż opinia ta była kategoriowa i jednoznaczna w sytuacji, gdy biegły szczegółowo opisał możliwości przeniesienia materiałów DNA oskarżonej z torby podróźnej na foliowe torby, w których znajdowały się narkotyki.

Z daleko idącej ostrożności procesowej na podstawie art. 438 pkt 4 k.p.k. również:

3. rażąco niewspółmierność kary orzeczonej wobec K. S. i niewystarczające uwzględnienie, przy jej określaniu warunków osobistych sprawczyni w tym fakcie, iż K. S. jest osobą młodą, niekaraną, która prowadzi stabilne, poukładane życie i chce założyć rodzinę.

Podnosząc powyższe zarzuty, apelujący obrońca wniósł o **uchylenie zaskarżonego wyroku** i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Obrońca oskarżonego M. P. działający na podstawie udzielonego mu pełnomocnictwa, adwokat Z. K., wyrok ten zaskarżył w całości, zarzucając:

1. obrazę przepisów postępowania, które mogły mieć wpływ na treść wyroku - art. 193 § 1 k.p.k., w zw. z art. 170 § 1 pkt 3) k.p.k., w zw. z art. 5 § 2 k.p.k., poprzez oddalenie wniosku dowodowego obrońcy oskarżonego M. P. o zasięgnięcie opinii biegłego z zakresu informatyki, na okoliczność możliwości ingerencji w dane przekazane przez operatorów telefonii komórkowej dotyczące logowań telefonu komórkowego oskarżonego do stacji bazowych (...), jako istotnych dla sprawy okoliczności związanych z wątpliwościami, które mogły być usunięte za pomocą tego dowodu;

2. obrazę przepisów postępowania, które mogły mieć wpływ na treść wyroku - art. 7 k.p.k. poprzez, dowolną, sprzeczną z zasadami doświadczenia życiowego ocenę dowodów w postaci nagrań z kontroli operacyjnej, zeznań świadka A. P. oraz informacji operatorów telefonii komórkowej dotyczących logowań, polegającą na przyjęciu, że oskarżony był stroną transakcji nabycia narkotyków w dniu 18 stycznia 2014 r., a w konsekwencji błędne przypisanie oskarżonemu popełnienia czynu opisanego w punkcie XVI aktu oskarżenia, w zakresie czynu z dnia 18 stycznia 2014 r.,

3. obrazę przepisów postępowania, które mogły mieć wpływ na treść wyroku - art. 7 k.p.k. poprzez, dowolne, sprzeczne z zebrany materiał dowodowy ustalenie, że środki odurzające, w których obrót miał być zaangażowany oskarżony, miałyby być używane przez małoletnich.

Podnosząc powyższe zarzuty, apelujący obrońca wniósł o **uchylenie zaskarżonego wyroku** i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacje obrońców okazały się w całości bezzasadne, za wyjątkiem tej wniesionej przez obrońcę oskarżonego R. K. (jak również nieopisanej w niniejszych rozważaniach apelacji pochodzącej od obrońcy oskarżonego K. N.), aczkolwiek i ona zasługiwała na uwzględnienie w niewielkim tylko zakresie.

W pierwszej kolejności zauważyć należało, że w przypadku apelacji obrońców, podniesione zarzuty dotyczące sprawstwa i winy oskarżonych, jak również uzasadniające je wywody apelujących, pomimo zakwalifikowania ich zarówno jako zarzuty naruszenia prawa procesowego, jak i błędu w ustaleniach faktycznych, a w przypadku apelacji obrońcy oskarżonego R. K. także obrazy prawa procesowego, sprowadzały się w swej istocie do prostej polemiki z ustaleniami faktycznymi poczynionymi przez Sąd I instancji. Apelujący bowiem nie tylko zdawali się ignorować istnienie licznych dowodów sprawstwa i winy oskarżonych, ale kwestionowali sądową oceną owych dowodów, nie wskazując de facto konkretnych uchybień w procedowaniu Sądu, a ograniczając się do zarzucenia naruszenia generalnych zasad procesowych, bądź też powołując się na uchybienia co prawda skonkretyzowane, ale rzeczywiście nieistniejące.

Apelujący dostrzegali zatem wadliwość postępowania dowodowego – a w rezultacie ustaleń faktycznych – tam, gdzie wynik sądowej oceny dowodów różnił się od ich własnej. Poza ową prostą polemiką z wynikiem oceny dowodów, apelujący ograniczyli się do wytknięcia błędów w ustaleniach faktycznych, dla wykazania których przedstawili argumentację sprowadzającą się do forsowania własnej wersji zdarzeń objętych postępowaniem karnym, w szczególności interpretacji okoliczności czynów przypisanych oskarżonym opartej na prostej afirmacji stanowisk procesowych oskarżonych. Apelujący nie baczili przy tym, że to właśnie ich wersja zdarzeń – w przeciwieństwie do tej przyjętej przez Sąd Okręgowy – nie znajdowała potwierdzenia w zgromadzonym materiale dowodowym.

Taki, czysto polemiczny charakter podniesionych zarzutów i mającej je uzasadniać argumentacji uwidocznił się szczególnie wyraźnie w apelacjach obrońcy oskarżonych M. K. (1) i P. L. – adwokata P. D. (2). W przypadku tych apelacji sformułowanie zarzutów ograniczyło się do drobiazgowego (tyleż obszernego co zaciemniającego myśl autora apelacji) streszczenia wszystkich ustalonych przez Sąd I instancji faktów, z którymi nie zgadzał się apelujący, poprzedzonego w przypadku każdej z tak przywołanych okoliczności stwierdzeniem apelującego, że dana okoliczność ustalona została przez Sąd w sposób wadliwy, chybiony, nieprawidłowy, błędny, czy niczym nieuzasadniony – bez jednakże jakiegokolwiek wskazania, na czym owe braki miałyby polegać. Jedynym uzasadnieniem wadliwości owych ustaleń Sądu, było zatem – zdaniem apelującego – samo ich uznanie za takie przez obrońcę. Nie mówiąc już o tym, że wymieniony wyżej obrońca, powielał wspomniane streszczenia ustaleń faktycznych w obu sporządzonych przez siebie apelacjach, nie bacząc iż dotyczyły nie tego oskarżonego, w imieniu którego sporządzony został dany środek odwoławczy. I tak, w apelacji dotyczącej oskarżonego P. L. w zarzutach sformułowanych w pkt 1 e) powielone zostały uwagi dotyczące oskarżonego M. K. (1) (zawarte w pkt 1 h) apelacji dotyczącej tego ostatniego oskarżonego).

Wskazać następnie należało, że w przypadku pierwszego z nadmienionych wcześniej schematów sformułowania zarzutu naruszenia procedury, polegającego na wytknięciu naruszenia generalnych zasad procesowych, ujętych w art. 2 § 2 k.p.k., art. 4 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k., czy art. 7 k.p.k. – wykazanie takiego zarzutu wymaga uprzedniego dowiedzenia, że Sąd uchybił konkretnym (szczegółowym) regułom procedowania, w tym np. wymogowi oparcia ustaleń na całości materiału dowodowego wprowadzonego do procesu, czy konieczności oceny poszczególnych dowodów z poszanowaniem zasad wiedzy, doświadczenia życiowego, czy logiki. Bez uprzedniego wykazania takich skonkretyzowanych błędów proceduralnych Sądu, zarzucenie naruszenia generalnych zasad procesowych pozostaje gołosłownym twierdzeniem apelującego, podobnie – jak niewykazanie jakiegokolwiek naruszenia procedury, czyni dowolnym zarzut błędu w ustaleniach faktycznych.

Taki sposób sformułowania zarzutów apelacji, ograniczający się de facto do wytknięcia naruszenia generalnych zasad procesowych, szczególnie wyraźną postać przybrał w przypadku apelacji obrońcy oskarżonych A. G. i R. K., adwokata P. P. (1). W jego przypadku treść zarzutów sprowadzała się do wymienienia dowodów, których ocenę apelujący

kwestionował, a za całe uzasadnienie takiego stanowiska służyło wskazanie, że ocena Sądu odbyła się z naruszeniem art. 7 k.p.k., w sposób dowolny, a nie swobodny.

Odnosnie zaś drugiego z wymienionych na wstępie sposobów formułowania zarzutów naruszenia procedury, to jest wytknięcia przypadków uchybień przez Sąd I instancji skonkretyzowanym (szczegółowym) regułem procesowym, to jakkolwiek i takie zarzuty pojawiły się w apelacjach obrończych, to – jak nadmieniono powyżej, a co omówione zostanie w dalszej części niniejszych rozważań – wszystkie wytknięte uchybienia procedurze okazały się niebyłe. Stwierdzić zatem należało, że obrońcy dostrzegali wadliwość postępowania dowodowego – a w rezultacie ustaleń faktycznych – tam, gdzie wynik sądowej oceny dowodów różnił się od ich własnej.

Wbrew przekonaniu apelujących obrońców, Sąd I instancji nie uchybił regułem procedury, nie uwzględniając poszczególnych wniosków dowodowych zgłaszanych przez obronę. Nie miał zatem racji apelujący obrońca **oskarżonych M. K. (1) i P. L.**, zarzucając **naruszenie art. 170 § 1 pkt 2 i 5 k.p.k.**, jako że objęte jego wnioskami dowodowymi okoliczności w postaci aktualnego sposobu życia oskarżonych oraz okoliczności związane z mandatem drogowym, miały dla rozstrzygnięcia znaczenie marginalne, zaś w zakresie istotnym dla wymiaru kary ustalone zostały zgodnie twierdzeniami obrony. Z kolei wniosek dowodowy o przesłuchanie A. S., na okoliczność rzeczywistego celu wyjazdu oskarżonego P. L. do Holandii, jako zgłoszony przez obronę na rozprawie w dniu 9 czerwca 2017 r., a zatem po trzech latach toczenia się postępowania, słusznie uznany został przez Sąd I instancji za w sposób oczywisty zmierzający do przedłużenia postępowania.

Mylił się także apelujący obrońca **oskarżonego M. P.**, upatrujący naruszenia **art. 193 § 1 k.p.k. w zw. z art. 170 § 1 pkt 3 k.p.k.** w oddaleniu jego wniosku dowodowego o zasięgnięcie opinii biegłego z zakresu informatyki, na okoliczność możliwości ingerencji w dane przekazane przez operatorów telefonii komórkowej dotyczące logowań telefonu komórkowego oskarżonego do stacji bazowych (...), jako istotnych dla sprawy okoliczności związanych z wątpliwościami, które mogły być usunięte za pomocą tego dowodu. Jak trafnie wskazał Sąd I instancji analiza i ocena treści informacji o logowaniu się telefonu komórkowego do stacji (...) nie wymagała wiedzy specjalnej biegłego z zakresu informatyki, wbrew zaś przekonaniu apelującego (wyrażonemu de facto głoślownie) w sprawie nie wystąpiły jakiegokolwiek wątpliwości w kwestii przetworzenia owych danych. Sugestie apelującego, jakoby dane te zostały zmanipulowane przez funkcjonariuszy policji, ocenić należało w kategorii dowolnych przypuszczeń, niepopartych przez apelującego żadną racjonalną przesłanką, w szczególności wskazaniem wiarygodnego motywu, którym kierować mieliby się funkcjonariusze policji dokonując takich przestępczych manipulacji dowodami.

Nadto – jak zauważył sam apelujący, przedmiotowy wniosek dowodowy oddalono w oparciu o przepisy art. 170 § 1 pkt 3 k.p.k. (dowód nieprzydatny do stwierdzenia danej okoliczności), zatem uwagi obrońcy dotyczące czasu zgłoszenia tego wniosku, dla kwestii oceny prawidłowości kwestionowanej decyzji procesowej Sądu I instancji – były bezprzedmiotowe.

W tych samych kategoriach, co opisane powyżej sugestie dotyczące manipulowania treścią dowodów przez funkcjonariuszy policji, ocenić należało stanowisko wyrażone przez apelującego obrońcę oskarżonych M. K. (1) i P. L., jakoby **funkcjonariusze policji**, prowadzący czynności operacyjne w sprawie oskarżonych, występując w charakterze świadków, **składali fałszywe zeznania**, jako że prowadzone przez nich angażujące i długotrwałe działania były bezskuteczne i w taki sposób „poprawiali” oni wynik owych czynności. Teza obrońcy nie wytrzymała konfrontacji z wymową zgromadzonych w sprawie (wskazanych w dalszej części niniejszych rozważań) dowodów, z których wynikał kompletny obraz działań oskarżonych, wystarczający do poparcia oskarżenia. Tym samym – abstrahując nawet od nie potwierdzonej w żaden sposób gotowości policjantów do podejmowania takich, przestępczych w swej istocie działań – brak było racjonalnych powodów do tego, by śledczy (dysponując prawdziwymi dowodami sprawstwa oskarżonych) fałszowali dodatkowe dowody obciążające.

Oczywiście bezzasadny był podniesiony we wszystkich omawianych apelacjach (za wyjątkiem tych pochodzących od obrońców oskarżonych A. G., R. K. i M. P.) **zarzut naruszenie art. 410 k.p.k.**, mające polegać na pominięciu przez Sąd I instancji wskazywanych w apelacjach dowodów (w ocenie apelujących – o korzystnej dla oskarżonych wymowie),

w tym wyjaśnień samych oskarżonych. Lektura uzasadnienia zaskarżonego wyroku wskazywała jednoznacznie, że żaden z wymienionych w apelacjach dowodów nie został przez Sąd I instancji pominięty. O pominięciu dowodu można bowiem mówić w sytuacji, gdy Sąd przeprowadziwszy dowód na rozprawie, nie poddaje go następnie ocenie w procesie wyrokowania. Tymczasem Sąd I instancji odniósł się do wszystkich wprowadzonych do procesu dowodów – także tych eksponowanych w zarzutach apelacji – poddał je analizie i dał temu wyraz w uzasadnieniu rozstrzygnięcia. Jedyne wyniki dokonanej przez Sąd oceny dowodów, różnił się od wniosków forsowanych przez obronę. Autorzy apelacji w sposób oczywiście mylny utożsamili zatem sytuację pominięcia danego dowodu, z przypadkiem różnicy w jego ocenie.

Nie mogło być zatem mowy – jak twierdził jeden z apelujących obrońców oskarżonego M. K. (1) o pominięciu przez Sąd I instancji tych części **wyjaśnień współoskarżonych K. N., A. G. i M. R.**, w których negowali oni wprowadzanie przez oskarżonego K. do obrotu środków odurzających. Uwadze apelującego umknęło wyraźnie, że Sąd I instancji dokonał drobiazgowej oceny wyjaśnień wymienionych oskarżonych (vide: str. 62-65 i 67-68 uzasadnienia zaskarżonego wyroku), wyraźnie wskazując, które fragmenty ich wyjaśnień – i dłaczego – uznał za niewiarygodne. Przedmiotowa sytuacja nie dotyczyła zatem pominięcia dowodu o korzystnej dla oskarżonego K. wymowie, ale uznania tego dowodu w owej części za niewiarygodny. Przy czym taka ocena, dokonana przez Sąd I instancji – jak będzie o tym mowa dalej – okazała się w pełni prawidłowa.

Oceniając zasadność podniesionych w apelacjach zarzutów dotyczących przypisanych oskarżonym czynów narkotykowych, zauważyć należało, że istotą tych zarzutów było kwestionowanie prawidłowości dokonanej przez Sąd I instancji oceny kluczowych w sprawie dowodów, w tym **materiałów utrwalonych w toku kontroli operacyjnej**, w tym o kryptonimie „(...)”, „(...)”, czy (...). Zważywszy bowiem na treść wymienionych dowodów – bogatą w szczegóły istotne dla rozstrzygnięcia – co w połączeniu z materiałem z osobowych źródeł dowodowych, dostarczało wyczerpujących podstaw do odtworzenia zdarzeń składających się na zarzuconą oskarżonym przestępczą działalność narkotykową – stanowisko obrońców, forsujących tezę o niewinności oskarżonych, miało sens jedynie w przypadku wykazania niewiarygodności tych dowodów. W przypadku zaś uznania owych dowodów za wiarygodne, stanowiska apelujących obrońców okazałyby się rażąco dowolne i nieskuteczne. Wbrew jednakże oczekiwaniom apelujących obrońców, kontrola instancyjna wykazała, że we wszystkich przypadkach zarzuty skierowane przeciwko ocenie wymienionych dowodów nie zasługiwały na uwzględnienie, a popierająca je argumentacja obrońców okazała się w całości chybiona.

W pierwszej kolejności wskazać należało, że materiały utrwalone w toku kontroli operacyjnych, w postaci odtajnionej znalazły się w tzw. teczках tematycznych i jako takie zostały w sposób właściwy wprowadzone do procesu i stały się materiałem jawnym dla stron. Wbrew zatem stanowisku apelującego obrońcy oskarżonych K. i L., zrezygnowania przez Sąd I instancji z odsłuchania całości tychże materiałów podczas rozprawy, nie stanowiło uchybienia proceduralnego i nie ograniczały prawa oskarżonych do obrony.

W pełni dowolne były także twierdzenia podnoszone de facto przez wszystkich apelujących, szczególnie zaś wyeksponowane w apelacjach obu obrońców oskarżonego M. K. (1) i obrońcy P. L., jak również obrońcy oskarżonego M. P., jakoby fakt, że w utrwalonych rozmowach telefonicznych **oskarżeni nie mówili wprost o narkotykach**, wskazywać miał, iż przedmiotem ich działań były inne, legalne produkty (np. materiały pirotechniczne do oprawy meczy, tytoń, czy też płyty z muzyką lub filmami, a nawet płytki do wykańczania pomieszczeń), a omawiane przez oskarżonych rozliczenia pieniężne dotyczyć miały legalnych transakcji, w tym np. pożyczek. Przede wszystkim, zarówno doświadczenie zawodowe Sądu, jak i powszechnie dostępne doświadczenie życiowe jednoznacznie wskazują, że osoby obracające narkotykami zwyczajowo posługują się na ich określenie słowami zastępczymi, mającymi ukryć nielegalny charakter przedmiotu ich działań. W przeciwieństwie do tego – osoby obracające legalnymi przedmiotami, z reguły nie mają potrzeby maskowania w rozmowach ich fatycznych określeń, stąd, gdyby przedmiotem rozmów były np. środki pirotechniczne, rozmówcy nie mieliby potrzeby zastępowania ich określenia innymi słowami. Naiwnie brzmiało zaś tłumaczenie apelujących, jakoby w środowisku kibicowskim zwyczajowo dla określenia środków pirotechnicznych używanych podczas meczy, posługiwano się zawołowanymi określeniami. Z kolei w przypadku

muzyki – będącej rzekomo przedmiotem utrwalonych rozmów – to – jak trafnie zauważył Sąd I instancji – rozmówcy z całą pewnością nie umawialiby się na wymianę „połowy płyty”.

Podkreślenia wymagało też, że znaczenie poszczególnych słów, używanych dla określenia narkotyków, wyjaśniali wprost w swoich relacjach procesowych oskarżony J. K., a z jego wyjaśnień wynikało, że określenie „jasna” nie odnosiło się bynajmniej – jak utrzymywał oskarżony K. – do rac oświetlających trybuny, ale stanowiło określenie marihuany.

Apelujący obrońca oskarżonych M. K. (1) i P. L. nie miał też racji upatrując w zeznaniach **świadków M. B. (1), A. M. i Ł. G.**, jak również **A. N.**, źródła informacji mogących skutecznie ekskulpować oskarżonych od zarzuconych im czynów narkotykowych.

Zeznania te – w zakresie, w jakim świadkowie podawali informacje mające przeczyć sprawstwu oskarżonych – słuszenie uznane zostały przez Sąd I instancji za niewiarygodne. Nosiły one bowiem wyraźne cechy uzgadniania linii obrony oraz znamionowały chęć świadków by dostarczyć oskarżonym alibi, nawet kosztem podawania danych jednoznacznie – w świetle zasad doświadczenia życiowego – niewiarygodnych, jak chociażby to, że świadek N. w trakcie całego wyjazdu do Holandii ani na chwilę nie odstąpił oskarżonego L., czy też uparte, sprzeczne ze wskazanymi zasadami, ale za to w pełni odpowiadające linii obrony oskarżonego K., utrzymywanie przez jego kolegów ze środowiska kibicowskiego, że ujawnione w nagranych rozmowach telefonicznych terminy „torcik”, „lampion”, „okienko”, „kratka”, „meble” czy „kostka” to określenia materiałów pirotechnicznych, a nie narkotyków.

W tych samych kategoriach ocenić należało podniesiony w apelacji obrońcy oskarżonych A. G. i R. K. zarzut wadliwej oceny dowodów z zeznań **świadków R. J. (2) i K. K. (1)**. Również w tym przypadku bowiem, Sąd I instancji słuszenie odmówił dania wiary świadkom, którzy wbrew elementarnym zasadom doświadczenia życiowego i w sposób sprzeczny z treścią dowodów (w tym nagrań rozmów utrwalonych w toku kontroli operacyjnej), ale idealnie zbieżny z przyjętą przez oskarżonych linią obrony, podawali, że rozmowy oskarżonych dotyczyły markowego tytoniu i płyt DVD, a nie narkotyków.

Równie nieuprawnione było stanowisko apelujących obrońców, szczególnie wyeksponowane w apelacjach obrońcy oskarżonych A. G. i R. K., jakoby omawiany materiał utrwalony w toku kontroli operacyjnych, nie potwierdzał się wzajemnie z **zeznaniem świadków – funkcjonariuszy policji**, prowadzących ową kontrolę, w tym zakwestionowanymi przez apelującego **zeznaniem M. K. (2) i P. G.** Zważywszy, że zatrzymanie oskarżonego A. G., w trakcie akcji operacyjnej przy (...), nastąpiło niemalże na gorącym uczynku zakupu narkotyków, a tuż po jego zatrzymaniu, funkcjonariusze policji ujawnili w samochodzie, którym jechał wymieniony wraz z oskarżonym J. K., kupione chwilę wcześniej przez G. od R. K. blisko 2 kg marihuany – nie sposób podzielić stanowiska apelującego, jakoby akcja policji przeprowadzona została nieudolnie i zakończyła się niepowodzeniem, dlatego funkcjonariusze zeznawali fałszywie, aby owo rzekome niepowodzenie ukryć.

Podkreślenia wymagało też, że wbrew twierdzeniom apelującego, zeznania wymienionych wyżej świadków M. K. (2) i P. G. były zgodne także z zeznaniami pozostałych funkcjonariuszy prowadzących działania operacyjne względem oskarżonych, w tym chociażby M. B. (2) (także biorącego udział w zatrzymaniu A. G.). Wobec istnienia takiego materiału dowodowego, zawierającego bogate w szczegóły informacje o przestępczych zachowaniach oskarżonych, w tym G. i K. – podkreślany w apelacji ich obrońców fakt **niezabezpieczenia pełnego monitoringu z miejsca akcji przy (...)** – jak słuszenie przyjął Sąd I instancji – nie rzutował w żaden sposób na wiarygodność owych dowodów i kompletność wynikających z nich podstaw dowodowych odtwarzanych przez Sąd I instancji zdarzeń, dotyczących transakcji narkotykowej dokonanej przez oskarżonych G. i K..

Wbrew stanowisku apelującego obrońcy **oskarżonego M. P.**, wiarygodnego alibi w zakresie zarzutu uczestnictwa w obrocie środkami odurzającymi (zarzut z pkt XVI), nie dostarczyły temu oskarżonemu zeznania **świadka A. P.** oraz informacje dotyczące miejsc logowań telefonu oskarżonego w dniu 18 stycznia 2014 r. Podkreślenia wymagało, że wbrew zarzutowi apelującego dowód ten nie został przez Sąd I instancji oceniony błędnie (vide: str. 46 uzasadnienia zaskarżonego wyroku), co więcej – zgodnie z oczekiwaniami apelującego uznany on został za wiarygodny, jedynie wynik oceny znaczenia informacji podanych przez świadka A. P., nie spełnił oczekiwań obrony. Podzielić zaś należało

przyjętą przez Sąd I instancji, ocenę wagi zeznań wymienionego świadka, jako dowodu o marginalnym znaczeniu dla rozstrzygnięcia. Jakkolwiek bowiem – co drobiazgowo przeanalizował Sąd I instancji – świadek ta potwierdziła fakt, że w dniu 18 stycznia 2014 r. jej mąż pozostawił telefon w domu i wówczas świadek odebrała połączenie przychodzące od A. G.. Z zeznań świadka nie wynikało jednakże w żaden sposób, jakoby telefon oskarżonego P. przez cały dzień znajdował się w domu. Wbrew oczekiwaniom obrony, wskazane zeznania nie wykluczały zatem tego, że oskarżony P. wrócił po swój pozostawiony telefon. Taka konkluzja, przyjęta przez Sąd I instancji, korelowała przy tym z **analizą miejsc logowania telefonu** oskarżonego w danym dniu. Jak bowiem trafnie zauważył Sąd I instancji, miejscem logowania telefonu nie była wyłącznie stacja (...) właściwa dla miejsca jego zamieszkania.

Omawiana okoliczność, w postaci miejsca logowania telefonu w stacji (...), nie mogła zatem wykluczać – jak utrzymywał także apelujący obrońca oskarżonego A. G. – że oskarżeni G. i P. we wskazanej wyżej dacie faktycznie dokonali transakcji narkotykowej.

Apelujący obrońcy oskarżonych, w tym A. G. i R. K. oraz jeden z obrońców M. K. (1), nie mieli także racji, kwestionując prawidłowość dokonanej przez Sąd I instancji oceny dowodów z **pomówień pochodzących od współoskarżonych J. K.** (obciążającego w swoich wyjaśnieniach oskarżonego G.) oraz **K. N.** (który w swoich wyjaśnieniach złożonych w toku śledztwa obciążał oskarżonego K.). Apelujący obrońcy uzasadnienia dla swojej tezy o nieprawdziwości relacji procesowych wymienionych oskarżonych upatrywali w ich motywacji, mającej jakoby polegać na dążeniu do poprawy własnej sytuacji procesowej nawet za cenę podawania nieprawdy. Tymczasem o ile bezspornym było, że obaj wymienieni chcąc zyskać legalne korzyści procesowe związane ze współpracą z wymiarem sprawiedliwości, w sposób oczywisty mieli interes prawny w tym, by dostarczyć organom ścigania informacji o czynach i sprawcach związanych z ich własną przestępczą działalnością, to jednak twierdzenia obrony, jakoby realizując swój cel procesowy, prezentowali oni zmyśloną narrację, fałszywie oskarżając innych oskarżonych w sprawie – nie zostało przez apelujących wykazane. W zakresie omawianego zarzutu, apelujący obrońcy poprzestali bowiem na prezentacji wywodu, który sprowadzał się do myśli, że fałszywe oskarżanie innych osób i zmyślanie faktów w sposób niejako naturalny wynika z dążenia oskarżonego do uzyskania legalnych korzyści procesowych w postępowaniu karnym.

Myślenie takie pomijało jednak okoliczność, że w interesie J. K. czy K. N. było przedstawienie organom ścigania jak największej ilości informacji przydatnych procesowo, a więc prawdziwych i dających się skutecznie zweryfikować w toku postępowania dowodowego, tylko takie bowiem informacje warunkowały możliwość uzyskania przez oskarżonych wspomnianych korzyści procesowych.

Omawiane wywody apelacji abstrahowały też od bezspornej okoliczności, że zarówno J. K., jak i K. N. obciążając współoskarżonych G., czy K., podawali też okoliczności obciążające ich samym. Słusznie zatem Sąd I instancji uznał, że w tym właśnie momencie wyjaśniali prawdziwie. Niewiarygodne – bo nakierowane koniunkturalnie na uniknięcie odpowiedzialności karnej – były zaś te ich relacje procesowe, w których wycofywali się z owych wcześniej podawanych twierdzeń obciążających.

Podkreśleni wymagało przy tym – co także niezasadnie zignorowali apelujący obrońcy – że zarówno J. K., jak i K. N. uczestniczący w tym samym przestępczym procederze, który zarzucony został oskarżonym bronionym przez autorów apelacji – mieli faktyczne możliwości posiadać wiedzę o czynach tychże oskarżonych. Ze swej istoty błędne logicznie było zatem rozumowanie apelujących obrońców, upatrujących w samym fakcie pochodzenia informacji z dowodu z pomówień, niezawodnej przesłanki wniosku o tym, że obciążając współoskarżonych w sprawie, wymienieni oskarżeni podawali nieprawdę. Wnioskowanie takie ignorowało wszystkie ujawnione w toku postępowania przed Sądem I instancji okoliczności wskazujące na pozytywną weryfikację dowodową treści relacji procesowych wymienionych, w tym ich zgodność z materiałem zabezpieczonym w toku kontroli operacyjnej, czy zeznaniami świadków (w tym wspomnianych wyżej funkcjonariuszy policji). Z okoliczności tych wynikało, że omawiany dowód z pomówień – wbrew twierdzeniom apelujących obrońców – nie tylko nie był sprzeczny z żadnym innym wiarygodnym dowodem, ale też w zakresie poszczególnych objętych nim faktów, znajdował potwierdzenie w treści innych dowodów zgromadzonych w sprawie, w tym w szczególności w przywołanym materiale z kontroli operacyjnej.

Wbrew przekonaniu apelujących obrońców oskarżonych M. K. (1) i M. P. okoliczności ekskulpujące oskarżonych od zarzuconych im czynów nie wynikały też z faktu, że na zabezpieczonych w toku śledztwa przedmiotach związanych z transakcjami narkotykowymi nie ujawniono **śladów DNA, czy odcisków linii papilarnych** pochodzących od wymienionych oskarżonych. Jak bowiem wyczerpująco wyjaśnił Sąd I instancji w oparciu o dopuszczone opinii biegłych z zakresu badania wspomnianych śladów (vide: str. 36-40 uzasadnienia zaskarżonego wyroku) – a czego świadomi byli także autorzy apelacji – mechanizm przenoszenia śladów DNA i odcisków palców na różne przedmioty jest procesem złożonym i wynik badania nie zawsze stanowi proste potwierdzenie, bądź zaprzeczenie kontaktu danej osoby z przedmiotem. Oczywiście było zatem, że sam fakt braku śladów jednoznacznie identyfikujących oskarżonych, jako osoby mające kontakt z danym przedmiotem, nie stanowił wystarczającej przesłanki do wykluczenia, że kontakt taki faktycznie miał miejsce. W przedmiotowej sytuacji, wynika badania DNA i linii papilarnych z całą pewnością nie dostarczył przesłanek pozytywnych, potwierdzających sprawstwo oskarżonych. Z drugiej jednak strony nie dostarczył też przesłanek negatywnych – jednoznacznie sprawstwo to wykluczających. Podkreślenia wymagało zaś, że fakt dokonania przez oskarżonych poszczególnych czynności sprawczych w ramach przypisanych im transakcji narkotykowych, w sposób pewny wynikały z innych zgromadzonych w sprawie dowodów, w tym wspomnianych wielokrotnie materiałów z kontroli operacyjnej oraz osobowych źródeł dowodowych, w tym uznanych za wiarygodne pomówień pochodzących od współoskarżonych.

Wbrew stanowisku apelującego obrońcy **oskarżonej K. S.**, badanie **śladów DNA** dostarczyło przesłanek wprost potwierdzających sprawstwo oskarżonej w zakresie zarzuconego jej posiadania narkotyków. Na opakowaniach ziela konopi innych niż włókniste, znalezione w mieszkaniu wynajmowanym przez nią wspólnie z R. K., przeprowadzone przez biegłego badania genetyczne ujawniły liczne ślady biologiczne K. S.. W tym zatem wypadku – wbrew stanowisku apelującego obrońcy – nie mogło być mowy o wątpliwościach wynikających z omawianego dowodu, co do kontaktu oskarżonej z opakowaniami zawierającymi marihuanę. Przy czym, jak była już o tym mowa powyżej, biegły sporządzający opinię z zakresu badania śladów DNA, w sposób wyczerpujący wyjaśnił mechanizm przenoszenia śladów DNA i odcisków palców na różne przedmioty. Okoliczność w postaci ujawnienia takich śladów pochodzących od oskarżonej, stanowiła zatem istotną i miarodajną przesłankę leżącą u podstaw stwierdzenia sprawstwa i winy oskarżonej.

Rozumowanie Sądu I instancji – wbrew krytycznym uwagom apelującego obrońcy oskarżonych M. K. (1) i P. L. – okazało się prawidłowe i umocowane dowodowo, także w zakresie konkluzji, że **pieniądze, które zabezpieczono przy oskarżonym T. W. oraz, które otrzymał oskarżony P. L. na wyjazd do Holandii**, pochodziły od oskarżonego K. i stanowiły rozliczenie transakcji narkotykowych. Konkluzja taka jawiła się jako uzasadniona w świetle treści utrwalonych rozmów telefonicznych, zawierających odniesienia do umawianych transakcji narkotykowych pomiędzy wymienionymi.

Podkreślenia wymagało również, że wiarygodności dowodów obciążających oskarżonych, w tym wymienionych wcześniej materiałów z kontroli operacyjnej, zeznań świadków, czy pomówień pochodzących od współoskarżonych, nie podważały skutecznie **wyjaśnienia oskarżonych**, bronionych przez autorów apelacji, które – choć przeciwne w swej treści – w zakresie przeczenia sprawstwu i winie oskarżonych, prawidłowo uznane zostały przez Sąd I instancji za niewiarygodne. Ich relacje procesowe nie znajdowały bowiem potwierdzenia w żadnym wiarygodnym dowodzie, tłumaczenia prezentowane przez oskarżonych nie wytrzymały konfrontacji z informacjami wynikającymi z treści wspomnianych już dowodów z materiałów z kontroli operacyjnych, zeznań świadków, czy pomówień współoskarżonych, były nadto w świetle zasad doświadczenia życiowego wysoce nieprawdopodobne i wyraźnie motywowane chęcią uniknięcia odpowiedzialności karnej.

Bezasadne okazało się także kwestionowanie przez apelujących obrońców oskarżonych M. K. (1), P. L., A. G. i R. K., przyjętych przez Sąd I instancji **ilości narkotyków** będących przedmiotem poszczególnych czynności sprawczych przypisanych oskarżonym. Apelujący obrońcy, zdając sobie sprawę, że liczbowo podane ilości wprost wynikały z treści utrwalonych rozmów telefonicznych, skupili się na dowodzeniu, jakoby Sąd I instancji nie miał żadnych podstaw dowodowych do tego, by przyjąć, że liczby te odnosiły do narkotyków, a nie innych przedmiotów, czy pieniędzy.

Tymczasem – jak była już o tym mowa powyżej – takie podstawy dowodowe (i to jednoznaczne), istniały, a dostarczały ich chociażby relacje procesowe oskarżonego J. K., z którego wyjaśnień wynikało, że określenie „jasna” nie odnosiło się bynajmniej – jak utrzymywał oskarżony K. – do rac oświetlających trybuny, ale stanowiło określenie marihuany. Ilości narkotyków objętych poszczególnymi czynami wynikały też jednoznacznie – jak miało to miejsce w przypadku transakcji przypisanej oskarżonym G. i K. w związku z akcją w (...) – z zabezpieczonych na miejscu zdarzenia substancji.

Omawiane dowody, w tym relacje procesowe i dowody rzeczowe, ocenione zgodnie z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego, stanowiły należytą podstawę dowodową kwestionowanych przez apelującego ustaleń. Dla potwierdzenia ich wiarygodności, przypomnieć należało przywołany już wcześniej argument, że osoby dokonujące transakcji obejmujących legalne przedmioty (jak środki pirotechniczne, tytoń, czy płyty z muzyką), nie mają potrzeby maskowania w rozmowach ich fatycznych określeń i zastępowania ich innymi słowami. W utrwalonych zaś rozmowach telefonicznych prowadzonych przez oskarżonych pojawiały się zaś rozliczne, wyszukane niekiedy określenia, nie wiążące się w żaden sposób ze wspomnianymi materiałami pirotechnicznymi, czy tytoniem. Powszechnie znanym jest natomiast, że osoby obracające narkotykami posługują się na ich określenie słowami zastępczymi, swoistym szyfrem, mającym ukryć nielegalny charakter przedmiotu ich działań.

Uwzględniając racjonalność powyższej interpretacji (że utrwalone rozmowy telefoniczne oskarżonych dotyczyły faktycznie narkotyków w określonych w nich liczbowo ilościach), jako bezzasadne i to w stopniu oczywistym, ocenić należało stanowisko wymienionych apelujących, jakoby zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie zawierał żadnej informacji pozwalającej powiązać oskarżonych z procederem narkotykowym. Wątpliwości Sądu Apelacyjnego nie budziło to, że o prawidłowości stanowiska Sądu I instancji i zupełnej dowolności stanowiska obrońcy, świadczyły informacje zawarte w materiałach kontroli operacyjnej.

Stanowisko Sądu I instancji okazało się prawidłowe także w zakresie kwestionowanego przez apelujących stwierdzenia, że utrwalone w toku kontroli operacyjnych rozmowy oskarżonych, dotyczyły **transakcji narkotykowych, które faktycznie zostały zrealizowane**. Podniesiona w tym zakresie argumentacja apelujących obrońców oskarżonych M. K. (1), P. L., czy A. G. i R. K. – odwołująca się do sytuacji, kiedy to oskarżeni nie zostali zatrzymani na gorącym uczynku dokonywania transakcji narkotykowych i nie doszło do zabezpieczenia konkretnych ilości narkotyków – co w ocenie apelujących nakazywało jakoby wykluczyć realność dokonywania przez oskarżonych poszczególnych czynów związanych z narkotykami – nosiła cechy daleko posuniętego przypuszczenia. W takich samych kategoriach ocenić należało tezę wysuniętą przez apelującego obrońcę oskarżonego M. P., sugerującego, że omawiane w rozmowach telefonicznych transakcje mogły nie wykroczyć poza fazę usiłowania.

Twierdzenia apelujących jawiły się jako dowolne i nieracjonalne w zestawieniu z takimi okolicznościami, wynikającymi z powoływanych już wcześniej dowodów, jak to, że oskarżeni transakcji, o których rozmawiali telefonicznie, dokonywali niejednokrotnie, ustalwszy uprzednio precyzyjnie ilość i jakość narkotyku, jakiej oczekuje zamawiający. Brak było zatem racjonalnych podstaw do przyjęcia – jak chcieli apelujący – jakoby oskarżeni następnie od sfinalizowania transakcji odstępowali, bądź zmieniali jej warunki. O dokonanym charakterze umawianych transakcji narkotykowych świadczył także fakt, że oskarżeni dokonywali z tego tytułu rozliczeń finansowych.

Apelujący obrońca oskarżonych M. K. (1) i P. L. nie miał także racji poddając w wątpliwość fakt uzyskiwania przez oskarżonych **korzyści majątkowych z działalności przestępczej**. Twierdzenie obrońcy ignorowało treść dowodów, w tym z utrwalonych rozmów telefonicznych – wskazujących na dokonywanie przez oskarżonych wzajemnych rozliczeń finansowych i ustalania ceny za narkotyki. Przy czym jednym de facto argumentem przywołanym przez obrońcę był wywód dotyczący świetnej kondycji finansowej oskarżonego K., osiągającego ponadprzeciętne zyski z działalności gospodarczej w postaci stacji auto-gaz i myjni samochodowej. Tymczasem – nie negując nawet twierdzeń obrony o zadawalającym poziomie legalnych zarobków oskarżonego – brak było racjonalnych podstaw do wykluczenia faktu, że oskarżony zdecydował się uzyskiwać dochody z innej jeszcze – tym razem nielegalnej – działalności. W tym kontekście, postulowana przez apelującego obrońcę oskarżonego K. analiza

dokumentacji obrazującej strukturę jego legalnych dochodów, nie mogła dostarczyć informacji istotnych dla rozstrzygnięcia.

Apelujący obrońcy bezpodstawnie kwestionowali zatem ustalenia i wnioski Sądu I instancji co do sprawstwa oskarżonych w zakresie poszczególnych przestępstw narkotykowych, w tym zarówno co do samego faktu, że przedmiotem ich działań były narkotyki, jak i co do ilości owych środków, zaistnienia zdarzeń w postaci poszczególnych transakcji narkotykowych, czy w końcu uzyskiwania z nich przez oskarżonych korzyści majątkowych.

Przede wszystkim, Sąd I instancji w pełni trafnie uwzględnił to, że udział oskarżonych w zarzuconym im procederze obejmującym obrót narkotykami w tym w znacznych ilościach i wprowadzanie ich do obrotu oraz sprowadzenie ich do Polski z zagranicy, wprost wynikał z treści wiarygodnego materiału dowodowego zgromadzonego w toku kontroli operacyjnych, w tym nagrań rozmów telefonicznych, analizy połączeń telefonicznych, czy miejsc logowania telefonów w poszczególnych stacjach (...), które w pełni korespondowały z materiałem dowodowym pochodzącym z osobowych źródeł dowodowych, w tym wymienionych pomówień pochodzących od współoskarżonych, czy zeznań funkcjonariuszy policji – dając łącznie kompletny i jednoznaczny obraz przestępczej działalności zarzuconej oskarżonym w niniejszej sprawie. Dysponując takiej treści dowodami, w sytuacji gdy (jak była o tym mowa powyżej) podjęte przez apelujących obrońców próby zdeprecjonowania wiarygodności owych dowodów okazały się nieskuteczne – Sąd I instancji miał pełne podstawy do przypisania oskarżonym sprawstwa i winy w zakresie zarzuconych im czynów narkotykowych. Przeciwnie zaś stanowisko obrońców, ignorujących informacje płynące z wymienionych wyżej źródeł dowodowych i utrzymujących, jako by w przedmiotowej sprawie nie istniały żadne dowody (w tym w szczególności bezpośrednio) wskazujące na sprawstwo oskarżonych w zakresie zarzuconych im czynów – jawiło się jako oczywiście bezzasadne.

W oparciu o opisany powyżej materiał dowodowy, w postaci łącznie analizowanych materiałów z kontroli operacyjnej oraz relacji pochodzących z osobowych źródeł dowodowych, Sąd I instancji prawidłowo odtworzył nie tylko przedmiot czynności sprawczych zarzuconych oskarżonym, ustalając, że były to narkotyki, w postaci marihuany, ale też zasadnie przyjął ilości tychże narkotyków objęte poszczególnymi przypisanymi oskarżonym zachowaniami przestępczymi.

Wbrew zatem oczekiwaniom apelujących, kontrola instancyjna zaskarżonego wyroku wykazała, że to ocena dowodów (w tym wyjaśnień oskarżonych, materiałów z kontroli operacyjnej, czy zeznań świadków) dokonana przez Sąd I instancji, nie zaś zaprezentowana przez obronę, spełniała wymogi oceny swobodnej. Przekrzyło to zasadności wytkniętego w apelacjach zarzutu naruszenia generalnej zasady procesowej ujętej w art. 7 k.p.k.

Tymczasem uprzednie dowiedzenie, że Sąd I instancji ustalając fakty, naruszył ustalone zasady procesowe, stanowi warunek konieczny wykazania błędów w ustaleniach faktycznych – które licznie wytknęli apelujący. **Błąd w ustaleniach faktycznych** nie może bowiem wynikać wyłącznie z wątpliwości strony, czy też z przyjęcia przez nią odmiennej wersji zdarzeń, ale musi mieć konkretną przyczynę, a przyczyną taką jest właśnie naruszenie reguł procedowania, w tym np. pominięcie przez sąd niektórych dowodów, albo przeciwnie – oparcie się na dowodach niewprowadzonych do procesu, czy też w końcu dokonanie tychże dowodów wadliwej oceny – to jest odbywającej się z przekroczeniem granicy swobodnej ich oceny, a zatem np. obrażającej zasady logicznego rozumowania, zasady wiedzy, czy doświadczenia życiowego. Apelujący jednakże – jak wskazano już powyżej – nie wykazali konkretnych uchybień procesowych Sądu I instancji. Tym samym nie mogli też skutecznie wytykać Sądowi I instancji błędów w ustaleniach faktycznych. Przy czym stanowisko apelujących było tym bardziej nieuprawnione, że głównym de facto argumentem mającym dowodzić wadliwego ustalenia przez Sąd I instancji poszczególnych faktów, na których oparto zaskarżone rozstrzygnięcie, było to, że oskarżeni okoliczności te negowali. Tymczasem prosta afirmacja relacji procesowych oskarżonych nie mogła skutecznie podważyć ustaleń Sądu I instancji. Okoliczności opisane w wyjaśnieniach oskarżonych nie znajdowały bowiem potwierdzenia w innych zgromadzonych w sprawie dowodach, a nawet pozostawały z ich wymową w sprzeczności.

Wskazania wymagało w końcu, że wbrew stanowisku apelujących obrońców, w przedmiotowej sprawie nie wystąpiła potrzeba zastosowania zasady **in dubio pro reo, ujętej w art. 5 § 2 k.p.k.** W odniesieniu do będących

przedmiotem osądu, czynów przypisanych poszczególnym oskarżonym, postępowanie dowodowe dostarczyło wystarczających podstaw faktycznych dla potwierdzenia okoliczności owych czynów i pozwalających przypisać im owe czyny i to w kształcie przyjętym w zaskarżonym wyroku. Tym samym, w odniesieniu do oskarżonych nie wystąpiły w ogóle wątpliwości, które winny być rozstrzygnięte na ich korzyść. Wątpliwości takie nie istniały zatem w sprawie obiektywnie, ale sformułowane zostały wyłącznie w stanowiskach obrońców, którzy zdawali się nie dostrzegać, że wynik przeprowadzonego w sprawie postępowania dowodowego nie pozostawiał na nie miejsca i był jednoznaczny.

Wbrew stanowisku apelującego obrońcy **oskarżonej K. S.**, prawidłowy okazał się także dokonany przez Sąd I instancji akt subsumpcji, to jest – w przypadku wymienionej – uznanie, że w ustalonym przez Sąd stanie faktycznym, zachowania oskarżonej wypełniały znamiona czynu z **art. 62 ust. 2 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii**. Przede wszystkim, sposób sformułowania przez apelującego argumentacji na poparcie omawianego zarzutu, nakazywał przyjąć, że pomimo literalnego zakwalifikowania go jako zarzutu naruszenia prawa materialnego, obrońca polemizował w istocie z ustaleniami faktycznymi Sądu I instancji. Autor apelacji wywodził bowiem, że sama wiedza o pewnym stanie faktycznym, na który nie ma się żadnego wpływu, nie może być uznana za posiadanie – nie bacząc, że ustalenia Sądu I instancji zawierały szerszy zakres zachowań oskarżonej, niż tylko wiedza o pewnej sytuacji faktycznej. Oskarżona nie tylko zatem doskonale wiedziała – chociażby z uwagi na bardzo intensywny zapach marihuany wyczuwalny w mieszkaniu – o przechowywaniu w lokalu tego środka (co nota bene czyniło niewiarygodne jej przeczenie własnej wiedzy w tym zakresie), ale także miała bezpośredni kontakt z opakowaniami tego środka, co mogło nastąpić np. podczas jego przenoszenia. Okoliczności te, w połączeniu z faktem, iż mieszkanie, w którym ujawniono marihuanę, oskarżona zajmowała wspólnie z oskarżonym R. K., nakazywały przyjąć, że nie tylko biernie godziła się na przechowywanie wskazanego środka w tym mieszkaniu, ale obejmowała swoim własnym zamiarem jego posiadanie wspólnie z R. K..

Uwzględniając wszystkie przedstawione powyżej okoliczności, Sąd Apelacyjny doszedł do wniosku, że – wbrew stanowisku apelujących obrońców – brak było podstaw do zakwestionowania zawartego w wyroku Sądu I instancji zaskarżonego rozstrzygnięcia co do sprawstwa i winy oskarżonych, w szczególności apelacje nie wykazały zasadnych podstaw do postulowanego przez obrońców uniewinnienia oskarżonych od przypisanych im czynów. Sąd odwoławczy uznał także, że apelujący obrońcy nie wykazali, jakoby postępowanie rozpoznawcze przed Sądem Okręgowym obarczone było wadami i brakami uzasadniającymi potrzebę jego powtórzenia. Z uwagi na to, kwestionowana przez obronę konkluzja Sądu I instancji o wypełnieniu przez oskarżonych w sposób zawiniony ustawowych znamion przypisanych im czynów – zasługiwała na aprobatę.

Prawidłowe (poza dwoma przypadkami, w tym jednym omówionym poniżej) okazało się także, stanowiące następstwo rozstrzygnięcia w przedmiocie sprawstwa i winy oskarżonych, **zawarte w zaskarżonym wyroku, orzeczenie o karze**. Wskazać przy tym należało, że w przypadku **oskarżonych M. K. (1), P. L., K. S., A. G. i R. K.**, rozstrzygnięcie w tym przedmiocie na korzyść oskarżonych zostało zaskarżone wprost, zgłoszonymi w apelacjach ich obrońców zarzutami rażącej surowości kary, w tym w przypadku trojga pierwszych wymienionych – ewentualnymi; w przypadku zaś **oskarżonego M. P.**, kwestionowanie rozstrzygnięcia o karze wynikało z zaskarżenia przez jego obrońcę wyroku w całości i nie wiązało się z przytoczeniem na jego poparcie żadnych argumentów. W przypadku apelacji obrońców wymienionych oskarżonych, ich autorzy koncentrowali się – jak była o tym mowa powyżej – na podważaniu prawidłowości samego skazania. Sąd Apelacyjny nie znalazł zaś podstaw do tego, by dokonać – zgodnej z kierunkiem wniesionych apelacji – modyfikacji rozstrzygnięcia o karze ze względu na jej rażącą nadmierną surowość.

Wymierzone oskarżonym kary pozbawienia wolności, tak jednostkowe, jak i łączne oraz kary grzywny, to jest w przypadku:

- **M. K. (1)** – kara **4 lata i 6 miesięcy** pozbawienia wolności oraz grzywna w rozmiarze 250 stawek dziennych grzywny po 100 zł każda,

- **P. L.** – kary jednostkowe 4 lat pozbawienia wolności oraz 1 miesiąca pozbawienia wolności, jak również grzywna w rozmiarze 100 stawek dziennych grzywny po 50 zł każda oraz kara łączna **4 lata** pozbawienia wolności,

- **A. G.** – kary jednostkowe 2 lat pozbawienia wolności, 6 miesięcy pozbawienia wolności i 2 lat pozbawienia wolności oraz kary jednostkowe grzywny w rozmiarze 100 stawek dziennych grzywny po 50 zł oraz 50 stawek dziennych grzywny po 50 zł, jak również kary łącznie **2 lata i 6 miesięcy** pozbawienia wolności oraz 120 stawek dziennych grzywny po 50 zł,

- **K. S.** – kary **2 lat** pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 5 lat próby,

- **M. P.** – kara **2 lat i 4 miesięcy** pozbawienia wolności oraz kara 150 stawek dziennych grzywny po 100 zł,

- a w przypadku **R. K.** – wyłącznie kara jednostkowa **2 lat** pozbawienia wolności oraz kara 200 stawek dziennych grzywny po 100 zł,

– mieściły się w granicach ustawowego zagrożenia, należycie uwzględniały dyrektywy wymiaru kary i jawiły się jako odpowiednia reakcja prawno-karna na popełnione przez oskarżonych bezprawie.

Zauważyć przy tym należało, że miarkując te kary Sąd I instancji należycie uwzględnił wszystkie okoliczności istotne dla wymiaru kary, tak o charakterze obciążającym, jak i łagodzącym, w tym okoliczności wskazane w apelacjach obrońców. I tak, Sąd I instancji uwzględnił na korzyść oskarżonych P. L., A. G. i R. K. fakt ich częściowego przyznania się do winy. Zgodnie z postulatami apelujących obrońców, potraktowane też zostały przez Sąd I instancji okoliczności w postaci wcześniejszej niekaralności sądowej oskarżonych M. K. (1), M. P., K. S. i R. K. oraz generalnie prawidłowego, ustabilizowanego trybu życia i funkcjonowania społecznego oskarżonych M. K. (1), K. S., M. P., A. G., P. L. i R. K. – aczkolwiek w przypadku tego ostatniego (jak będzie o tym jeszcze mowa poniżej), wskazane okoliczności nie zostały docenione w stopniu wystarczającym.

Prawidłowo – w kontekście wymiaru kary – uwzględnione także zostały okoliczności w postaci zróżnicowania ról i czynności sprawczych, jakie każdy z oskarżonych odegrał w realizacji przypisanych przestępstw. Znalazło to należyte (z ponownym zastrzeżeniem dotyczącym R. K.) odzwierciedlenie w zróżnicowaniu wysokości kar orzeczonych wobec oskarżonych, czyniąc tym samym zadość wymogowi wewnętrznej sprawiedliwości wyroku.

Dodać należało, że – wbrew stanowisku apelującego obrońcy oskarżonych M. K. (1) i P. L. – za łagodniejszym potraktowaniem sprawców nie przemawiał argument odwołujący się do zmieniającej się rzeczywistości, w tym legalizacji marihuany w Czechach. Jak bowiem wynikało z uzasadnienia zaskarżonego wyroku, Sąd I instancji prawidłowo zważył wszystkie okoliczności rzutujące na ocenę społecznej szkodliwości przypisanych oskarżonym czynów, do których zalicza się także rodzaj narkotyku, będącego przedmiotem ich czynności sprawczych.

Podkreślenia wymagało, że wbrew oczekiwaniom apelujących obrońców, brak było podstaw do tego by wskazanym wcześniej okolicznościom łagodzącym nadawać dalej idącą wymowę łagodzącą. W szczególności – wbrew stanowisku obrońcy oskarżonej K. S., niezasadne było dalsze obniżanie kary orzeczonej wobec niej w rozmiarze 2 lat pozbawienia wolności i to w oparciu o przesłanki dotyczące wyeksponowanych w apelacji jej właściwości i warunków osobistych, które – jak nadmieniono powyżej – zostały już potraktowane przez Sąd I instancji w charakterze okoliczności łagodzących. Dodać też należało, że okoliczności te w sposób istotny rzutowały także na dokonaną przez Sąd I instancji ocenę prognozy kryminologicznej wobec wymienionej oskarżonej. W pełni zasadnie ocena tych okoliczności pozwalała na ustalenie, że wymieniona nie jest jeszcze zdemoralizowana – a w rezultacie – na zastosowanie wobec niej środka probacyjnego związanego z warunkowym zawieszeniem wykonania kary. Podkreślenia wymagało, że orzeczenie w tym przedmiocie, to jest warunkowe zawieszenie wykonania wobec oskarżonej kary na okres 5 lat próby – nakazywało stwierdzić, że zastosowana wobec niej represja karna stawała się obiektywnie łagodna, tak, iż nie sposób mówić o jej rażącej nadmiernej surowości.

Niezasadny był także postulat zgłoszony przez obrońcę oskarżonych P. L. i A. G., by represja karna wobec nich ukształtowana została w sposób łagodniejszy, a to z uwagi na ich właściwości osobiste. Takie stanowisko obrońców w sposób oczywisty ignorowało fakt znacznego stopnia demoralizacji wymienionych oskarżonego, przejawiającej się w ich uprzedniej karalności za przestępstwa oraz w przypadku drugiego z wymienionych w przyjętym sposobie

funkcjonowania, związanym w szczególności z używaniem narkotyków. Okoliczności te wskazywały na zasadność poddania wymienionych oskarżonych stosownie długim oddziaływaniom penitencjarnym w warunkach zakładu karnego.

Uwzględniając powyższe, stwierdzić należało, że Sąd I instancji w opisanych powyżej przypadkach w pełni podolał zadaniu prawidłowego zważenia wszystkich istotnych, dotyczących oskarżonych, okoliczności o charakterze łagodzącym (także tych eksponowanych w apelacjach ich obrońców). Tym samym brak było podstaw do obniżenia wymiaru którejkolwiek z wymienionych powyżej kar orzeczonych wobec oskarżonych.

Częściowo zasadny (w odniesieniu do jednej z kar jednostkowych, a w konsekwencji kary łącznej) okazał się natomiast **zarzut rażącej niewspółmierności kary**, podniesiony w apelacji **oskarżonego R. K.**. Poddając analizie kwestię prawidłowości i trafności dotyczącego wymienionego oskarżonego orzeczenia o karze, Sąd odwoławczy doszedł do przekonania, iż jedna z kar jednostkowych pozbawienia wolności, to jest wymierzona oskarżonemu **w pkt 15** części rozstrzygającej zaskarżonego wyroku, kara 4 lat pozbawienia wolności – była rażąco nadmiernie surowa. Trafne okazało się wyrażone w tym zakresie stanowisko apelującego obrońcy, który w ramach podniesionego w apelacji zarzutu, wskazał, że Sąd I instancji nie uwzględnił należycie istniejących w przypadku oskarżonego R. K. istotnych okoliczności łagodzących, dotyczących przede wszystkim jego właściwości i warunków osobistych oraz postawy procesowej. Jakkolwiek Sąd I instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wskazał, że wśród okoliczności łagodzących w kontekście wymiaru kary wobec R. K. uwzględnił to, że oskarżony nie był dotychczas osobą karaną oraz rozpoczął pracę jako fizjoterapeuta i planował zalegalizowanie swojego związku z K. S., co świadczyło o tym, że dążył on do ustabilizowania swojego życia – to jednak rację miał apelujący obrońca, że wskazanie to było raczej deklaracją słowną niżli rzeczywistym uwzględnieniem wskazanych okoliczności w kontekście wymiaru kary. Podzielić zaś należało stanowisko obrony, że kara wymierzana sprawcy będącemu osobą młodą i dotychczas niekaraną, przede wszystkim zaś sprawcy, który po popełnieniu czynu karalnego, ustabilizował swoje życie, podjął pracę zarobkową, w sposób prawidłowy funkcjonował w społeczeństwie i nie wchodził w konflikt z prawem – i to w blisko 4-letnim okresie, jaki upłynął od popełnienia przestępstwa – winna być karą mniej dolegliwą niż wymierzona oskarżonemu kara 4 lat pozbawienia wolności.

Sąd I instancji nie docenił także należycie okoliczności w postaci przyznania się przez oskarżonego R. K. do winy w zakresie czynu polegającego na posiadaniu narkotyków, za który zaskarżonym wyrokiem wymierzono mu ową karę 4 lat pozbawienia wolności. Jakkolwiek rację miał Sąd I instancji wskazując, że przyznanie owo nastąpiło w sytuacji, gdy posiadane narkotyki ujawnione zostały przez policję podczas przeszukania mieszkania oskarżonego R. K. i jego konkubiny, to jednak wykluczenie przez Sąd I instancji autentyczności skrucy oskarżonego było zbyt pochopne. Wyrażona w tym zakresie konkluzja Sądu I instancji nie uwzględniała wspomnianego wyżej prawidłowego funkcjonowania oskarżonego po popełnieniu czynu, i jako taka jawiła się jako dowolna.

Przede wszystkim jednak, stanowisko Sądu I instancji dotyczące wymiaru kary orzeczonej wobec oskarżonego R. K. za czyn z art. 62 ust. 2 przeciwdziałania narkomanii, koncentrowało się de facto głównie na okoliczności w postaci ilości posiadanej marihuany. Pomijało ono natomiast inne – ujęte w stanie faktycznym sprawy – okoliczności przypisanej oskarżonemu przestępczej działalności, w tym w szczególności ograniczoną, w porównaniu z innymi oskarżonymi w sprawie, liczbę działań sprawczych oskarżonego K.. Konsekwencją niedostrzeżenia przez Sąd I instancji tej okoliczności było z kolei to, że omawiane rozstrzygnięcie w przedmiocie kary nie respektowało należycie wymogu wewnętrznej sprawiedliwości wyroku. Uwidoczniało się to szczególnie rażąco w zestawieniu wymiaru kary orzeczonej przez Sąd I instancji wobec oskarżonego K. (wspomniane 4 lata pozbawienia wolności), z karą orzeczoną wobec współsprawcy tego samego czynu, której Sąd I instancji wymierzył (vide: pkt 32 części rozstrzygającej zaskarżonego wyroku) karę 2 lat pozbawienia wolności, pomimo że posiadała w warunkach współsprawstwa z oskarżonym K. taką samą ilość marihuany. W zestawieniu z takim rozstrzygnięciem, przy uwzględnieniu wspomnianego wymogu wewnętrznej sprawiedliwości wyroku, wymierzona oskarżonemu R. K. kara pozbawienia wolności musiała być uznana za nadmiernie surową. Tak ukształtowana kara pozbawiona była waloru sprawiedliwej i adekwatnej reakcji prawno-karnej.

Prawidłowe uwzględnienie omówionych wyżej okoliczności – którego zabrakło w rozstrzygnięciu Sądu I instancji – nakazywało orzec wobec oskarżonego R. K. za przypisany mu czyn z art. 62 ust. 2 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, karę łagodniejszą niż 4 lata pozbawienia wolności, a zatem karę bliższą dolnej granicy ustawowego zagrożenia wynikającego z wymienionego przepisu. Wystarczającą – w aspekcie represyjnego, ale także poprawczego oddziaływania na sprawcę, jak i zaspokojenia społecznej potrzeby sprawiedliwości – a zatem prawidłową reakcją prawną-karną w przedmiotowej sprawie, było wymierzenie oskarżonemu kary niższej niż uczynił to Sąd I instancji. Uwzględniając to, Sąd Apelacyjny, orzekając w pkt I a) uzasadnianego wyroku, zmienił zawarte w pkt 15 części rozstrzygającej zaskarżonym wyroku orzeczenie o karze, **obniżając wymierzoną oskarżonemu karę do 3 lat pozbawienia wolności.**

Wskazać należało przy tym, że na dostrzeżoną przez Sąd odwoławczy konieczność obniżenia wskazanej kary, nie miał wpływu podniesiony w apelacji obrońcy **oskarżonego R. K.**, a kwestionujący de facto orzeczenie w przedmiocie kary zawarte w pkt 15 zaskarżonego wyroku, zarzut naruszenia **art. 62 ust. ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii.** Wskazać zatem należało, że naruszenie wymienionego przepisu nastąpiło – zdaniem apelującego – poprzez jego błędną wykładnię i wzięcie pod uwagę przy wymierzaniu oskarżonemu R. K. kary na podstawie tego artykułu okoliczności, jakby ten brał udział w obrocie znaczną ilością środków odurzających a nie je wyłącznie posiadał. Jakkolwiek rację miał apelujący, że Sąd I instancji, wymierzając oskarżonemu K. karę za czyn przypisany mu w pkt 15 części rozstrzygającej zaskarżonego wyroku, zaliczył do okoliczności obciążających to, że oskarżony „był w posiadaniu ponad 9 kilogramów tego środka odurzającego, ponad wszelką wątpliwość przeznaczonego również do wprowadzenia go do obrotu” (vide: str. 97 uzasadnienia zaskarżonego wyroku) – nie oznaczało to, że Sąd ten pomylił znamiona przestępstwa posiadania środka odurzającego z czynem polegającym na wprowadzaniu go do obrotu. Sąd I instancji nie stwierdzał bowiem, że zachowania oskarżonego K. wypełniały znamiona czynu z art. 56 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, ale uwzględniał – w pełni zresztą słusznie – istotną dla oceny społecznej szkodliwości czynu z art. 62 ust. 2 tejże ustawy, a wynikającą z ustalonych faktów, okoliczność, że posiadane środki – na co jednoznacznie wskazywała ich ilość – niewątpliwie przeznaczone były do dalszej dystrybucji, nie zaś na użytek własny oskarżonego. W omawianej sytuacji zatem – wbrew stanowisku apelującego – nie tylko nie doszło do naruszenia przepisu art. 62 ust. 2 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, ale też nastąpiło prawidłowe uwzględnienie okoliczności faktycznej, jako obciążającej w kontekście wymiaru kary.

Konsekwencją opisanej powyżej zmiany zaskarżonego wyroku w zakresie wysokości jednej z kar jednostkowych, to jest kary orzeczonej za czyn przypisany oskarżonemu R. K. w pkt 15 zaskarżonego wyroku, była konieczność orzeczenia wobec tego oskarżonego na nowo **kary łącznej.** Wzmiankowana zmiana spowodowała, że modyfikacji uległy granice wymierzonej oskarżonemu kary łącznej pozbawienia wolności. I tak, po dokonanej przez Sąd odwoławczy zmianie, łącznie podlegały kary pozbawienia wolności orzeczone wobec oskarżonego w pkt 14 zaskarżonego wyroku oraz w pkt I a) niniejszego wyroku. Były to zatem kary 2 lat oraz 3 lat pozbawienia wolności, co wyznaczało granice kary łącznej od 3 lat do 5 lat pozbawienia wolności. Sąd Apelacyjny uznał przy tym, że związek podmiotowo przedmiotowy pomiędzy poszczególnymi czynami oskarżonego R. K., za które orzeczono wobec niego wymienione kary jednostkowe był na tyle ścisły, że uzasadniał wymierzenie mu kary łącznej przy zastosowaniu metody asperacji, ale zdecydowanie bliższej zasadzie absorpcji, niż kumulacji. Zważyć bowiem należało, że oba te czyny nie tylko były jednorodnjajowe i popełnione na przestrzeni jednego półrocza, ale też stanowiły realizację jednego przestępczego przedsięwzięcia oskarżonego. Jednakże waga każdego z tych czynów sprzeciwiała się temu, by najwyższa z orzeczonych za nie kar pochłonęła drugą.

Uwzględniając powyższe rozważania w przedmiocie kary, Sąd Apelacyjny, orzekając w pkt I b) uzasadnianego wyroku, zmienił zaskarżone orzeczenie w pkt 16 jego części rozstrzygającej i łącząc kary pozbawienia wolności orzeczone w pkt 14 wyroku Sądu I instancji oraz w pkt 1a) wyroku Sądu odwoławczego, wymierzył oskarżonemu R. K. karę łączną 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Na aprobatę zasługiwały **także pozostałe rozstrzygnięcia zawierające się w zakresie orzeczenia o karze.** W tym – wbrew stanowisku obrońcy oskarżonych A. G. i R. K. – prawidłowe okazało się zawarte w pkt 36 części rozstrzygającej zaskarżonego wyroku, orzeczenie o zasądzeniu od oskarżonych **nawiązki** na rzecz Stowarzyszenia

(...). Rozstrzygnięcie to należy uznać za uwzględniające ustalenia faktyczne potwierdzające sprawstwo oskarżonych za przestępstwa określone w art. 53-63 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii oraz odpowiadało – co do wysokości i celu zasądzonych kwot – warunkom wyznaczonym w przepisie art. 70 ust. 4 wskazanej ustawy, stanowiącego, że sąd może orzec na cele zapobiegania i zwalczania narkomanii nawiązkę w wysokości do 50 000 zł. Jako takie, omawiane rozstrzygnięcie uznane być musiało za w pełni prawidłowe.

Uwzględniając całość przedstawionych powyżej rozważań i uznając zarzuty apelacji obrońców oskarżonych w przeważającej części za bezzasadne, dzieląc zaś w wąskim zakresie stanowisko wyrażone w apelacji oskarżonego R. K., Sąd Apelacyjny dokonał opisanej wcześniej zmiany rozstrzygnięcia w przedmiocie wymierzonej temu oskarżonemu kary (jak również z analogicznych przyczyn w zakresie kary wymierzonej oskarżonemu K. N.), w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymując w mocy.

Orzekając **o kosztach procesu za postępowanie odwoławcze**, Sąd Apelacyjny wziął pod uwagę wynik sprawy, a zatem to, że żadna z wniesionych w sprawie apelacji (za wyjątkiem dwóch apelacji obrończych, skutkujących zmianą rozstrzygnięcia w przedmiocie kary na korzyść oskarżonych) nie została uwzględniona. W tej sytuacji, w myśl przepisów art. 636 § 2 k.p.k. w zw. z art. 633 k.p.k., koszty procesu obciążały co do zasady wszystkie apelujące strony, w tym oskarżyciela publicznego, którzy winni je ponieść stosownie do swojego udziału w sprawie. Wobec tego kosztami procesu związanymi z apelacją prokuratora, obciążono Skarb Państwa. W przypadku zaś kosztów przypadających od oskarżonych, Sąd Apelacyjny znalazł podstawy do tego, by zwolnić oskarżonych od kosztów sądowych należnych od nich Skarbowi Państwa. Zwolnienie to nastąpiło na podstawie przepisów art. 624 § 1 k.p.k. i art. 634 k.p.k., i uwzględniało sytuację majątkową oskarżonych i ich możliwości zarobkowe, w tym również perspektywę odbywania kar izolacyjnych, jak i wynikający z zaskarżonego wyroku, fakt obciążenia ich należnościami natury pieniężnej

Z tych samych względów, na podstawie art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o kosztach sądowych w sprawach karnych (Dz.U.1983.49.223 ze zmian.), zwolnieniem od kosztów objęto opłatę za II instancję. To ostatnie zwolnienie nie dotyczyło jednakże oskarżonych, w tym R. K., w przypadku których obniżenie wymiaru kary zasadniczej nastąpiło dopiero w orzeczeniu Sądu odwoławczego. Każdemu z tych oskarżonych, zgodnie z art. 10 ust. 1 powołanej wyżej ustawy o kosztach sądowych w sprawach karnych, wymierzono zatem jedną opłatę za obie instancje, w tym R. K. w kwocie 4400 zł, uwzględniającej (zgodnie z przepisami art. 2 ust. 1 pkt 5 i art. 3 ust. 1 powoływanej ustawy) stawkę opłaty od kary łącznej 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności i kary grzywny w rozmiarze 200 stawek dziennych po 100 zł każda.

Grzegorz Nowak Przemysław Strach Mariusz Tomaszewski